

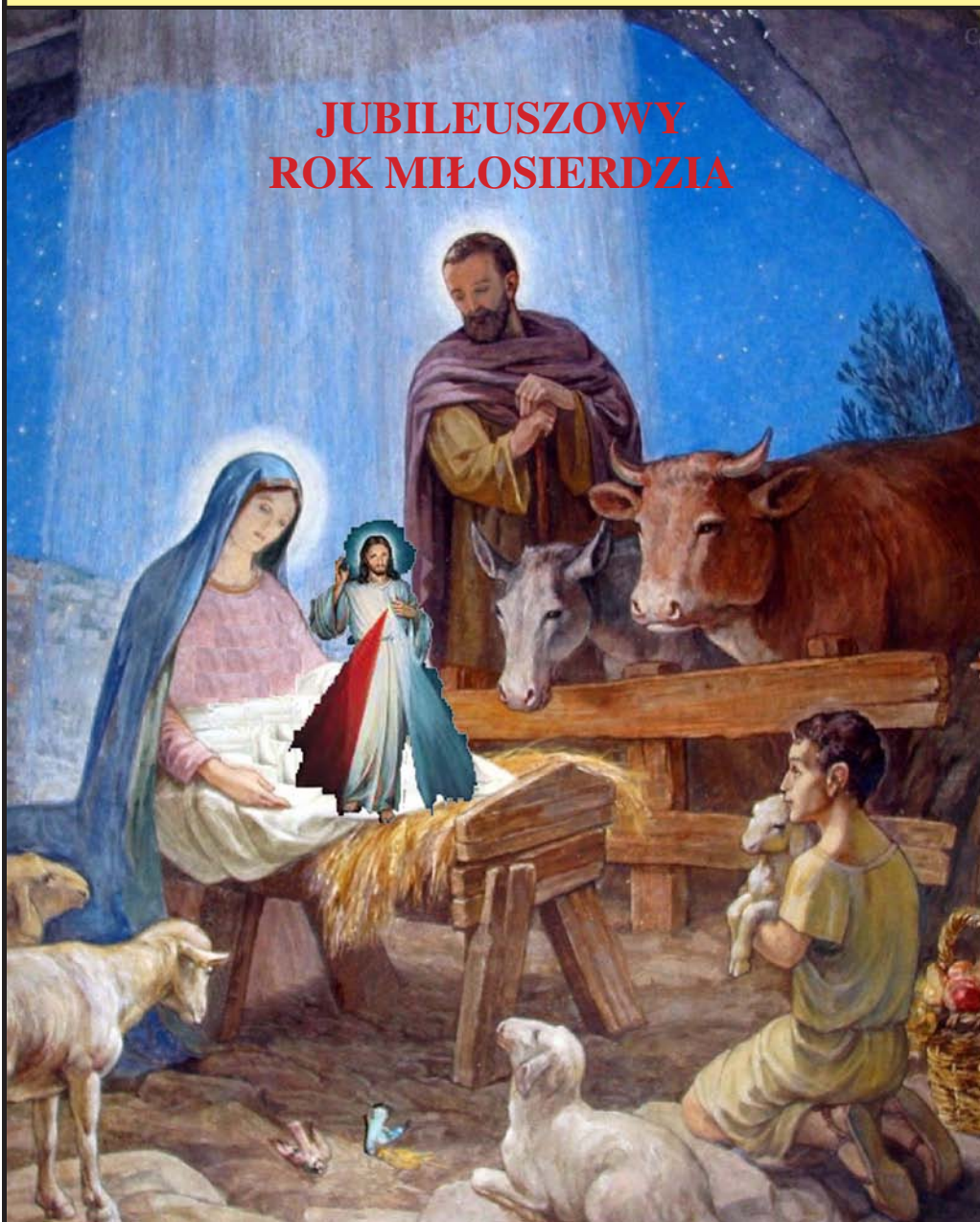
PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 5(167) • BIEŻANÓW • BOŻE NARODZENIE 2015 • KOSZT 5 ZŁ

JUBILEUSZOWY ROK MIŁOSIERDZIA



W tym numerze:

Z życia parafii:
Bieżanowscy Proboszczowie
Ks. Franciszek Kamski 2
Wizyta duszpasterska 2

Egzegeza Biblijna:
Jonatan 5

Nasza Wiara:
Msza święta:
Prefacja 7

SRK:
Podziękowania 9

Nadesłane do Redakcji:
Wspomnienia z pielgrzymki ... 10
Wierzę Panie 11

Nasza Wiara:
Z czego się spowiadać:
Rachunek Sumienia 12

Kolo Emerytów i Rencistów . 14

Nasze Szkoły:
SP 111 17

SRK:
Patriotyzm dzieci i młodzieży. 19

Nadesłane do Redakcji:
Dwa Pomniki 20

Nadesłane do Redakcji:
Konsulat Chorwacji 22

ZHP - 9 Szczep Uroczysko ... 23

Z życia parafii:
Kronika 24

**W JUBILEUSZOWYM ROKU MIŁOSIERDZIA
ŻYCZYMY ABY NOWONARODZONY JEZUS
NAPEŁNIŁ I UBOGACIŁ MIŁOSIERNĄ MIŁOŚCIĄ
SERCE KAŻDEGO Z NAS**

**I BŁOGOSŁAWIŁ NASZEJ OJCZYŹNIE I CAŁEJ LUDZKIEJ RODZINIE
DUSZPASTERZE PARAFII**



Z ŻYCIA PARAFII

BIEŻANOWSCY PROBOSZCZOWIE KS. FRANCISZEK KAMSKI PROBOSZCZ W LATACH 1901-1912



Ks. Franciszek Kamski został mianowany proboszczem w Bieżanowie w 1901 roku. Jak pisze Władysław Wójcik w pracy pt. 500-lecie Parafii Bieżanów: „Pleban ten różnił się od swego poprzednika zupełnie”. Był samodzielny, czasami tylko prosił o pomoc Ojców Reformatów z Wieliczki. Ks. Kamski więcej zajął się duszpasterstwem i porządkowaniem kościoła. Usunął starą poprzednią posadzkę, a założył płytki. Jeszcze dziś można zobaczyć jak starannie i dobrze je ułożono. Na starej posadzce były ślady, wyżłobione od chodzenia na kolanach, na tzw. ofiarę wokół głównego ołtarza. Ślady dobitnie wskazywały, jak miejscowy lud czcił i kochał Bieżanowską Panią i jak wiele łask zyskiwał u Boga za jej pośrednictwem.

Przy układaniu płyt, natrafiono na silnie podmurowaną piwnicę na całej przestrzeni wielkiego ołtarza. Były w niej trzy trumny plebanów. Później w roku 1972, gdy usuwano ołtarz i budowano nowy - twarzą do ludzi, odkryto piwnicę pod ołtarzem, do której wejście prowadziło z zakrystii. W piwnicy tej również były kości zmarłych plebanów. Piwnicę przykryto płytą.

W r. 1912 za księdza Kamskiego sprawiono do kościoła nowe organy. Natomiast mało dbał proboszcz o plebańskie zabudowania, toteż za jego probostwa budynki te podupadły. Ks. Kamski pełnił też funkcję katechety w szkołach w Bieżanowie, na Przewozie i Rybitwach. Jako katecheta był wzorowym nauczycielem.

W tym samym roku, na skutek coraz większych dolegliwości reumatycznych, musiał jednak zrezygnować z probostwa i przejść na emeryturę.

Ks. Jan Górniewicz
administrator parafii.

Kuria biskupia, na miejsce poprzednika, tymczasowo mianowała - jako administratora parafii - kapłana o prawdziwej miłości chrześcijańskiej, a także wielkiej moralności, księdza Jana Górniewicza. Za jego to staraniem odbył się w Bieżanowie kurs gospodyń wiejskich, który trwał przez dziewięć miesięcy w zabudowaniach dworskich, w nowo wybudowanym czworaku, jeszcze nie zamieszkałym - odstąpionym na ten czas przez hrabiego Czecha.

W listopadzie 1913 roku, kuria biskupia mianowała proboszczem Bieżanowa ks. Macieja Jacaszka, o którym już wcześniej pisaliśmy w „Płomieniu”.

Ks. Górniewicz, dotychczasowy administrator parafii, pozostał jeszcze w parafii bieżanowskiej jako katecheta-wikariusz do 1917 r. Następnie mianowany został proboszczem w Gorzkowie.

redakcja

WIZYTA DUSZPASTERSKA KOLEDA 2015-2016

28 grudnia 2015 – poniedziałek – od godz. 9.00

XS - ul. Gardowskiego.

XJ – ul. Bogucicka (od końca)

29 grudnia 2015 – wtorek – od godz. 9.00

XP – ul. Pruszyńskiego (od końca)

XS – ul. Sucharskiego - (n-ry parzyste)

30 grudnia 2015 – środa – od godz. 9.00

XP – ul. Czarnochowicka (od końca) za i przed autostradą

XS – ul. Sucharskiego - (n-ry nieparzyste) wraz z ul. Przelazek

XW - ul. Zarzyckiego (od końca)



2 stycznia 2016 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Potrzask (od n-ru 1 do 62) i ul. Zalipki
XS – ul. Ripperów (od końca) i Wrońskiego
XW – ul. Zolla(od końca do n-ru 32)
XJ – ul. Grzecha i Tańskiego

3 stycznia 2016 – niedziela – od godz. 14.00

XP – ul. Kwatery i ul. Potrzask (od n-ru 63 do końca)
XW – ul. Koprowa, Pronia, Śliwy i Zolla (od 1-32c)
XJ – ul. Ks. Kusia (od końca) i Wojciecha z Brudzewa

4 stycznia 2016 – poniedziałek – od godz. 15.30

XP – ul. Stolarza (n-ry nieparzyste)
XS – ul. Smolenia (od n-ru 1 – 39)
XW – ul. Ks. Popiełuszki (od końca)

5 stycznia 2016 – wtorek – od g.15.30

XP – ul. Stolarza (n-ry parzyste)
XS – ul. Smolenia (od n-ru 45 do końca)
XW – ul. Zamłynie (od ul. Bieżanowskiej)

6 stycznia 2016 – środa (Trzech Króli) – od godz. 14.00

XS – ul. Łazy (bloki)
XW – ul. Świeża i Korepty (od końca – bez osiedla)
XJ – ul. Szastera (od końca)

7 stycznia 2016 – czwartek – od godz. 15.30

XS – ul. Działkowa (od końca – bez nowych bloków) i Laskowa
XW – ul. Rakuś (od ul. Mała Góra do ul. Ks. Łączka)
XJ – ul. Małka (od końca), Rygiera i Świdzińskiego (od końca)

8 stycznia 2016 – piątek – od godz. 15.30

XP – ul. Gerberowa, Kameliowa i Hiacyntowa
XS – ul. Ogórkowa
XJ - ul. Hoyera (od końca)

9 stycznia 2016 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Mogiłki
XS – ul. Duża Góra (od końca)
XW – ul. Ślósarczyka
XJ – ul. Jaglarzów i ul. Jakubca

10 stycznia 2016 – niedziela – od godz. 14.00

XS – Os. Dębowy Park
XW – Os. Mała Góra i Os. Czereśniowy Sad
XJ – ul. Pochwalskiego i Szymkiewicza(od końca)

11 stycznia 2016 – poniedziałek – od godz. 15.30

XP – ul. Zarosie (bez osiedla)
XS - ul. Imielna (n-ry od końca do 31)
XW – ul. Lipowskiego i ul. Drożdżowa

12 stycznia 2016 – wtorek – od godz. 15.30

XP – ul. Letnia, Okręglik i od g.16.30 ul. Flanka
XS – ul. Imielna (od n-ru 30 – 6)
XW – ul. Pod Pomnikiem (przed autostradą)



13 stycznia 2016 – środa – od g.15.30

XP- Os. Zarosie (od godz.17.00)

XW- ul. Pod Pomnikiem (za autostradą), ul. Kłaka i od g.18.00 – ul. Braci Jamków (od końca)

XJ – ul. Stępnia(od końca) i ul. Schulza

14 stycznia 2016 – czwartek – od g.15.30

XS – ul. Łazy (domy)

XW – ul. Weigla

XJ – ul. Habeli

15 stycznia 2016 – piątek – od godz. 15.30

XP – ul. Jędrzejczyka (od końca)

XS- ul. Opty i Bieżanowska (n –ry od Prokocimia, parzyste do n-ru 160)

XJ – ul. Kluszewskiego, Kiepur i Kurpińskiego

16 stycznia 2016 – sobota - od g.9.00

XP – ul. Bierkowskiego, Nowaka, Stryjeńskiego, Potrzebowskiego i Krzymuskiego

XS – ul. Bieżanowska – (n-ry parzyste od 162 – 216a)

XW – ul. Wielicka, Nad Serafą, Na Jazkach i ul. Rakuś(od końca do stacji PKP)

XJ – ul. Przebiśniegów i ul. Przylaszczki

17 stycznia 2016 – niedziela – od g.14.00

XS - ul. Działkowa (bloki 26, 31)

XW – ul. Działkowa (bloki 24 i 33)

18 stycznia 2016 – poniedziałek - od g.15.30

XS - ul. Bieżanowska (n-ry parzyste od 218 – 256 wraz z ul. Przecinek)

XW – ul. Mała Góra(bez osiedla) i ul. Madejówka

19 stycznia 2016 – wtorek – od g.15.30

XS- ul. Bieżanowska (n-ry parzyste od 258a – 282)

XW – ul. Złocieniowa

20 stycznia 2016 – środa – od g.15.30

XS – ul. Bieżanowska (nieparzyste od n-ru 149 – 189)

XW – ul. Kolonijna (od końca) i ul. Ks. Łączka (bloki 32, 32a, 34 i 34 a)

21 stycznia 2016 – czwartek – od godz. 15.30

XS – ul. Bieżanowska (nieparzyste od n-ru 191 – 253a)

XW – ul. Ks. Łączka (od n-ru 1 do 36)

22 stycznia 2016 – piątek – od godz. 15.30

XS - ul. Bieżanowska (nieparzyste od n-ru 255 – 281c)

XW – ul. Ks. Łączka (od n-ru 37 do końca)

XJ – ul. Imielna (od n-ru 1 do 5)

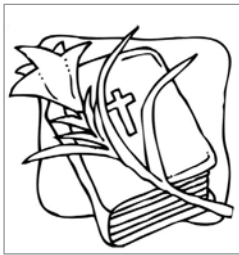
23 stycznia 2016 – sobota – od godz. 9.00

XS – ul. Bieżanowska (nieparzyste od n-ru 283 – 321) oraz Półłanki (część)

XW – ul. Stacyjna i Bocznica)

XJ – ul. Kokotowska(od końca) i ul. Jasieńskiego





EGZEGEZA BIBLIJNA

PIERWSZA KSIĘGA MACHABEJSKA JONATAN



Przypomnijmy, że Demetriusz, czując zbliżające się niebezpieczeństwo, zwrócił się o pomoc do sprzymierzonego z nim Jonatana, obiecując mu w zamian wycofanie syryjskiego wojska zarówno z jerozolimskiej Akry, jak i z innych twierdz.

Jonatan wysłał zatem do Antiochii „trzy tysiące dzielnych mężów”, a jej ludność wywołuje bunt wymierzony w króla. Demetriusz musi się chronić w swoim pałacu, lecz błyskawiczna akcja doborowych żołnierzy żydowskich przywraca mu wolność za cenę masakry i spalenia samego miasta. Buntownicy są więc zmuszeni odstąpić od swoich zamiarów i pertraktować z królem. On zaś pozwala „chodzić w sławie” oddziałom żydowskim, które go ocaliły i dały szansę dalszego panowania. Jednak ta wdzięczność nie jest trwała i Demetriusz bardzo szybko staje się przeciwnikiem Żydów, może też i z tego powodu, że bał się ich wzrastającej przewagi.

W międzyczasie do Syrii powraca Tryfon, przeprowadzając ze sobą młodego Antiocha VI, który jest synem Aleksandra Balasa. Ciągną doń żołnierze z armii rozwiązanej przez Demetriusza II. Demetriusz ponosi klęskę i jest zmuszony do opuszczenia stolicy Antiochii. Nowy władca, Antioch VI, nawiązuje kontakty z Jonatanem, potwierdzając wszystkie tytuły nadane mu przez swojego ojca, Aleksandra: tytuł arcykapłański, honorowy przywilej noszenia złotej sprzączki, tytuł królewskiego krewnego; posyła mu też drogocenne dary, dodając jeszcze stopień „wodza” nad wybrzeżem Morza Śródziemnego, od Tyru aż do granicy egipskiej, bratu Jonatana, Szymonowi. Jest oczywiste, że ów układ uwarunkowań politycznych daje Żydom możliwość uzyskania tak przez nich upragnionej autonomii i budowy prawdziwego państwa.

Jonatan, stając się praktycznym władcą prawie całej Palestyny, rozpoczyna działania zbrojne wewnątrz swojego terytorium. Eliminuje punkty oporu podległe Demetriuszowi, który do niedawna jeszcze był jego sprzymierzeńcem (w sposób szczególny wspomina się tu o kapitulacji hellenistycznego centrum w Gazie, które stawiało mu opór). Inne, późniejsze działania Jonatana związane jest z ugaszeniem na północy (Galilea) ognisk oporu oddziałów wiernych Demetriuszowi II, które jeszcze walczyły, podczas gdy jego brat, Szymon, kontynuuje operacje wojskowe, zmuszając do poddania się inną ważną hellenistyczną fortecę - Bet-Sur na Pustyni Judzkiej.

Niestety, sytuacja gwałtownie się pogarsza, i to w sposób dla Jonatana nieoczekiwany, podczas starć z oddziałami Demetriusza II w rejonie jeziora Genezaret

w Galilei. Ponowne wszczęcie walk pozwala uniknąć totalnej klęski i zmusza Syryjczyków do powrotu w miejsce ich obozowania w Kedes. Potem Jonatan podejmuje nowe kroki na arenie międzynarodowej, wysyłając delegację do Rzymu i do Sparty celem odnowienia sojuszków nawiązanych jeszcze przez jego brata, Judę Machabeusza (por. rozdz. 8); ma to mu zapewnić polityczne poparcie. Po krótkiej wzmiance o porozumieniu zawartym z Rzymianami autor omawia stosunki ze Spartą.

W narracji wysuwa się teraz na czoło list Jonatana, w którym nawiązuje się do wcześniejszych relacji między królem Sparty, Arejosem, i arcykapłanem Oniaszem. List odznacza się stylem bardzo uroczystym, napisany został ze znajomością języka dyplomatycznego; akcentuje się w nim związek między dwoma narodami, wspominając także modlitwy zanoszone przez Izraelitów do Boga za obcy naród. W wersecie 12,9 wymienia się też wyraźnie „święte księgi”, co znaczy, że w Izraelu istniało już „Pismo święte”, czyli Biblia, zawierająca teksty prorockie i mądrościowe, oprócz oczywiście samego Prawa. Po tym przechodzi się w liście bezpośrednio do sedna - idzie o sprawy wojskowe, które skupiają się na konfrontacji Jonatana z jego byłym sprzymierzeńcem, Demetriuszem II.

Do nowego spotkania między dwiema armiami dochodzi w libańskim rejonie Chamat. Jonatan ma zamiar zaatakować nocą, lecz wojska nieprzyjacielskie, rozszyfrowawszy jego taktykę, wolą się wycofać, stosując przy tym fortel: zostawiają w obozie przez całą noc zapalone ogniska, pozorując w ten sposób ciągłą gotowość do ataku. Pościg za nimi nic nie daje, ponieważ armia syryjska zdążyła już się znaleźć poza rzeką Eleuteros, na północ od Trypolisu libańskiego, na granicy z Syrią. W tej sytuacji Jonatan zadowala się ujarzmieniem arabsko-libańskiego plemienia Zabadejczyków. W międzyczasie i jego brat Szymon, jako odpowiedzialny w imieniu Antiocha VI za odcinek wybrzeża śródziemnomorskiego, podbija Jafę, podczas gdy Jonatan, powróciwszy ze swojej wyprawy, umacnia różne warownie Judei, skupiając się przede wszystkim na systemie obronnym Jerozolimy.

Nie mogąc zmusić syryjskiej załogi, aby opuściła Akre - autonomiczny skrawek świętego miasta, który pozostawał jeszcze w rękach nieprzyjaciół, Jonatan izoluje go wybudowaniem muru, tak aby „jego mieszkańcy nie mogli ani kupować, ani sprzedawać”. Inne prace zostają wykonane w jerozolimskiej dzielnicy, na północny zachód od świątyni. Niestety, sprawy w Syrii zaczynają się komplikować. Tryfon, pozbywając się swojego pu-

pila, Antiocha VI, chce sięgnąć po władzę. Ma jednak świadomość, że napotka przy tym na opór ze strony Jonatana. Pojedynek między nimi staje się oczywistością, i dochodzi już prawie do bitwy pod Bet-Szean (Scythopolis) w Galilei. Ale wtedy Tryfon ucieka się do podstępu: udając, że ma zamiar pertraktować z Jonatanem, przekonuje go do spotkania w nadmorskiej Ptolemaidzie (Akko).

Przybywszy tam ze zbyt słabą eskortą, Jonatan zostaje uwięziony, a towarzyszący mu ludzie - zabici. Tryfon pragnie skorzystać z osiągniętego podstępem sukcesu, lecz napotyka na bardzo silną reakcję wojsk żydowskich, stacjonujących jeszcze w Galilei. Wojskom tym udaje się wycofać do Judei, gdzie celebrytuje się uroczystą żałobę - jak po zmarłym, choć Jonatan jest jeszcze więźniem Tryfona. Moment jest dramatyczny, ponieważ wszyscy wokół są zainteresowani pogrzebem narodu, który stracił przywódcę, na dodatek tak zręcznego jak Jonatan. Jest rok 143 przed Chr. Jak można zauważyć, losy Machabeuszów są szczególnie skomplikowane poprzez na przemian wzloty i upadki, nim uda im się dokonać konsolidacji kraju w jeden organizm państwowy, w jedną dynastię.

Teraz Władzę przejmuje brat Jonatana - Szymon, w przekonaniu, że Jonatan został zabity. Zwraca się on a z apelem do swoich współziomków, aby się zjednoczyli i nabrali odwagi pod jego wodzą, bo Tryfon zagraża niezależności Izraela, prowadząc swoją armię w ich kierunku. Naród odpowiada na to z ogromnym zapalem, jednogłośnie obwołując Szymona następcą jego braci: Judy i Jonatana (był on poza tym z nich wszystkich najstarszy). Szymon zdobywa się na wielki wysiłek, uderzając w różne centra Palestyny, gdzie znajdowały się garnizony hellenistyczne. Do rozstrzygającej rozgrywki dojdzie jednak z samym Tryfonem.

Tryfon przez posłańców donosi Szymonowi, że Jonatan żyje. Jest gotów go wydać na mocy porozumienia, które obejmowałoby przysłanie mu dwóch innych zakładników, synów Jonatana, oraz daninę w wysokości stu talentów w srebrze (około 35 kwintali). Szymon wyczuwa w tym podstęp, lecz pod wpływem nacisków żydowskiej opinii publicznej ustępuje. Tryfon jednak ani myśli wydać Jonatana, podążając nadal w kierunku Judei i okrążając ją od południowego zachodu, tak aby od południa przypuścić decydujący atak na Jerozolimę. Próbuje również błyskawicznej ekspedycji na święte miasto celem wsparcia syryjskiego garnizonu Akry, który jest już u kresu sił z uwagi na nieustanną blokadę; przedsięwzięcie to udaremnia jednak Tryfonowi nagła burza śnieżna.

Wyrusza więc poza Jordan do Gileadu i decyduje się zabić Jonatana, który nie jest mu już do niczego potrzebny, nawet jako zakładnik. Szymonowi udaje się odzyskać martwe ciało brata, aby mu zapewnić uroczysty pochówek w rodzinnym grobowcu Machabeuszów w Modin. Wzorując się na hellenistycznym zwyczaju wznoszenia mauzoleów wybitnym zmarłym, Szymon każe wznieść siedem piramid, jako symbole pamięci o zmarłych członkach swojej rodziny, do tego budynek wsparty na kolumnadzie, z symbolami zbroi i okrętów. Jest to znak wielkości, jaką osiągnął ten ród, stawszy się prawdziwą dynastią, rządzącą państwem niezależnym i dobrze zorganizowanym.



Śmierć Jonatana, Vanni Rossi, XX w. Mediolan (kolekcja prywatna).

Istnieją dwie teorie co do miejsca śmierci Jonatana.

Wg. pierwszej Jonatan zabity został w Baskama - miejscu leżącym na zachodnich zboczach Góry Karmel w Galilei - a nie w Gileadzie.

Wg. drugiej Baskama miała się znajdować w Gileadzie, w Zajordaniu, na północno-wschodnich brzegach Jez. Tyberiackiego.

Równocześnie Tryton pozbywa się młodego Antiocha VI, uzurpując sobie królewską koronę (w rzeczywistości Tytus Liwiusz, historyk rzymski, i Józef Flawiusz, historyk żydowski z I po Chr., twierdzą, że zamordowanie Antiocha VI nastąpiło później). Szymon nawiązuje stosunki z Demetriuszem II w celu przeciwstawienia się „grabieżom” Tryfona (może tu chodzić o grę słów, opartą na podobieństwie między imieniem Tryfon a hebrajskim teref - „grabież”), domagając się przy tym zniesienia podatków na terytorium Judei. Demetriusz przyjmuje z entuzjazmem propozycję układu, podpartego na dodatek darami ze strony Szymona. Czyni to również dlatego, że jest on w bardzo trudnym położeniu, zważywszy na wrogą obecność Tryfona w Syrii.

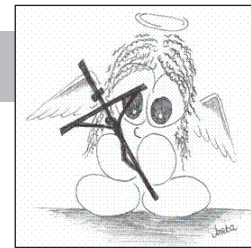
Dokument cytowany przez autora natchnionego skupia się teraz na problemach natury ekonomicznej. Polityka Machabeuszów staje się coraz bardziej realistyczna, dostosowując się do sytuacji i wykorzystując dla siebie każdą sprzyjającą okoliczność.

oprac. Ks. Grzegorz Ł.



NASZA WIARA

MSZA ŚWIĘTA Prefacja



Prefacja. „Święty, Święty, Święty”

Każdą Wielką modlitwę dziękczynną, czyli eucharystyczną, rozpoczyna tekst modlitewny zwany prefacją (od łacińskiego praefatio - przedmowa). Poprzedzona jest ona uroczystym i rozbudowanym dialogiem celebransa z wiernymi, przy pomocy znanych wezwań i odpowiedzi: „Pan z wami”, „W górę serca” itd. Jest to pogodny, radosny dialog. Najpierw otwarte ramiona celebransa chcą ogarnąć wszystkich obecnych, całą wspólnotę. Przypomina on zarazem, że to obecność Chrystusa zgromadziła nas razem wokół ołtarza. Wzajemne żale czy różnice poglądów nie są tu istotne, lecz Chrystus, nasza wolność, wiara w Boga - jesteśmy wspólnotą ponad podziałami. Zatem „w górę serca!”. Bo to, co teraz będzie się działo na ołtarzu, to wydarzenie Boże, pełne życzliwości dla człowieka, więc radosne i pełne nadziei. Przecież przyszliśmy na to spotkanie z Bogiem przez nikogo nie przymuszeni. „W górę serca” - to wezwanie, abyśmy nasze codzienne sprawy pociągnęli w kierunku Boga, abyśmy spojrzeli wzrokiem, który potrafi oderwać się od poziomu codziennych, ziemskich, przemijających, może grzesznych spraw, a przybliżyli sobie to, co w górze, to, co wieczne, pełne Bożej radości i nadziei.

Treścią prefacji, która ma charakter hymnu adresowanego do Boga Ojca, a zanoszona jest przez Jezusa Chrystusa, jest wdzięczne rozpamiętywanie i przypominanie różnorodnych dzieł Bożych. Namaszczone, uroczyste i tradycyjny ton prefacji podkreśla dodatkowo wagę i znaczenie przekazywanych treści. Bo jest to akt oficjalny, publiczny, społeczny i ważny. Bierze w nim udział nie tylko kapłan, lecz zaangażowany jest weń cały lud Boży, wszyscy zgromadzeni na liturgii.

Prefacja ze swej natury jest lirycznym hymnem dziękczynienia za różnorakie dobra duchowe, harmonizującym z danym okresem liturgicznym, przypadającymi uroczystościami Pańskimi, maryjnymi czy określonymi obchodami ku czci świętych. Cała tajemnica zbawienia prezentowana w prefacjach rozbija się na poszczególne wydarzenia z historii zbawienia. Na Wielkanoc jesteśmy wdzięczni za dar zmartwychwstania. W okresie adwentowym prefacja ogłasza, że Chrystus „przez pierwsze przyjście w ludzkiej naturze (...) otworzył nam drogę wiecznego zbawienia”. Na Boże Narodzenie dowiadujemy się, że „przez tajemnicę Wcielonego Słowa (...) poznając Boga w widzialnej postaci, zostaliśmy porwani do umiłowania rzeczy niewidzialnych”. I, już bez przytaczania treści z innych prefacji, możemy uogólnić, że te wszystkie teksty, jak kamyczki w mozaice, składa-

ją się na pełny obraz - czyli z prefacji całego roku liturgicznego złoży się nam barwny, dynamiczny, zbawczy i „modlitewny” życiorys Jezusa Chrystusa.

Prefację kończy hymn wychwalający Boga po trzykroć świętego. Liturgia przejęła w tym miejscu starotestamentalny tekst obecny w wizji proroka Izajasza. Śpiew ten pozwala nam dołączyć się do chóru aniołów, aby wspólnie wyznać, iż tylko Bóg jest „Święty, Święty, Święty”...

Duch Święty we Mszy Świętej

Dla wielu chrześcijan Duch Święty jest często wielkim Nieznanym i stąd nieobecnym w naszej religijności, a tym bardziej w osobistej modlitwie. A przecież każde nasze prywatne czy publiczne, a tym bardziej liturgiczne zwrócenie się do Boga dokonuje się w „Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

W Modlitwie eucharystycznej spotykamy dwukrotnie szczególne wezwania, w których Kościół błaga Boga Ojca o zesłanie mocy Ducha Świętego. Najpierw, aby złożone przez ludzi dary zostały konsekrowane, czyli stały się Ciałem i Krwią Chrystusa, po wtóre, by te święte postaci przyczyniły się do zbawienia tych, którzy będą je spożywali.

Pierwsze z tych wezwań ma miejsce przed konsekracją. Jest to szczególna inwokacja do Boga Ojca, aby zesłał na dary chleba i wina moc Ducha Świętego. To On bowiem jest Tym, który jest zdolny je uświęcić i przemienić, aby stały się duchowym pokarmem dla nas. To uświęcenie darów nie jest dziełem człowieka, choć to człowiek - kapłan - wypowiada ową błagalną modlitwę. Celebrans jest tutaj jedynie koniecznym narzędziem, pośrednikiem modlącego się ludu. Konsekracji dokonuje wyłącznie Bóg, mocą Ducha Świętego. Specyficzną bowiem rolę tej trzeciej Osoby Trójcy Świętej jest udzielanie świętości, zarówno osobom, jak też przedmiotom. Potwierdza to np. scena Zwiastowania Pańskiego. Wówczas Najświętsza Maryja Panna dowiedziała się, że to dzięki działaniu Ducha Świętego narodzi się z Niej Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, czyli Wcielony Duch.

Gdy celebrans wypowie słowa błagające Ducha Świętego o konsekrację darów (np. „uświęć te dary mocą Twojego Ducha...”), wyciąga dłonie nad pateną i kielichem. Ten starożytny i tradycyjny gest nałożenia rąk towarzyszył zawsze wszystkim obrzędom sakramentalnym, w których prosi się o dary Ducha Świętego dla mających je przyjąć np. w sakramencie chrztu, bierzmowania czy święceń.

Drugi raz wołanie do Ducha Świętego usłyszymy na krótko przed modlitwą Ojcze nasz. Tym razem treść tej modlitwy dotyczy nas, którzy wkrótce będziemy spożywali święte postaci Ciała i Krwi Pańskiej. Chodzi tu o takie wewnętrzne usposobienie, abyśmy byli godni przyjąć Komunię Świętą. Wołanie celebransa o Ducha Świętego jest błaganiem, abyśmy „byli jedno”, abyśmy tworzyli wspólnotę. Nie ma bowiem komunii (czyli jedności) z Bogiem bez komunii między nami. Nie wystarczy przecież być razem. Trzeba mieć także coś wspólnego! O tę wspólnotę ducha proszą wszystkie Modlitwy eucharystyczne.

Przypomnijmy chociażby tekst Drugiej modlitwy eucharystycznej: „...pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciała i Krew Chrystusa...” czy Trzeciej modlitwy eucharystycznej: „...byśmy napełnieni Duchem Świętym stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie...”.

Te piękne prośby liturgii mszalnej o ducha jedności między nami możemy pozaliturgicznie wzmocnić zwyczajem modlenia się o wielorakie dary Ducha Świętego.

red.

... dokończenie ze strony 21.

Fundatorem pomnika, autorstwa malarza i rzeźbiarza Henryka Nitry była komenda Twierdzy Kraków. Henryk Nitra w tym czasie służył w armii austro-węgierskiej. Pomnik ma formę obelisku. Oprócz napisów w języku polskim i niemieckim na ścianach znajdują się: płaskorzeźby: królewska korona węgierska w wieńcu laurowym i austriacka korona cesarska Habsburgów.

W Wielkiej Wojnie na terenach zachodniej Galicji walczyli Austriacy, Niemcy, Rosjanie, Czesi, Słowacy, Węgrzy, Rumuni, Włosi i Polacy. Wojna przyniosła upadek cesarstw i upragnioną wolność dla wielu narodów. Nadmienić wypada o udziale Polaków w walkach. W obronie wzgórza brały udział załogi fortów, częściowo polskie. Ogółem w I wojnie światowej walczyło 2 mln rodaków. Polacy walczyli i ginęli w armiach trzech państw zaborczych Austro-Węgier, Niemiec i Rosji. Najwięcej cmentarzy znajduje się wzdłuż linii frontu Tarnów - Gorlice.

Pomnik na Wzgórzu Kaim przez lata zaniedbywany doczekał się pierwszego remontu w 2001 roku. Z uwagi na położenie nie jest powszechnie odwiedzany. Pewną nadzieją na zmianę jest wysokie miejsce projektu obywatelskiego „Trasy spacerowej z Nowego Biezanowa na wzgórze Kaim”, wsparty około 5 tysiącami głosów. Do realizacji zamierzenia wprawdzie nie doszło, ale wszyscy o tych planach pamiętamy. W szacunku dla pomnika upamiętniamy tysiące poległych, w tym naszych braci.

Ciekawostką z tamtego okresu jest fakt rozebrania na początku wojennych zmagani w 1914 roku 27 metrowej wieży kościoła parafialnego w Biezanowie (z zegarem). Wieża stanowiła niewygodny dla wojsk austriackich punkt lokacyjny. Po wojnie wieżę odbudowano, ale nie odzyskała dawnej świetności, jest niestety znacznie niższa i nie ma już zegara.

Innym ciekawym faktem jest posadowienie pomnika na 35 arowej działce prywatnej. Po prostu wzgórze należało do majątku Czeczów. Po parcelacji majątku, w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej, te tereny przeszły w ręce biezanowskich rolniczych rodzin.

W sobotę 5 grudnia i niedzielę 6 grudnia byliśmy świadkami uroczystości 100-lecia postawienia pomnika upamiętniającego obronę Krakowa przed armią carską.

Tekst i foto: Stanisław Kumon

Szkoda tylko, że:

* Główne obchody 101. lecia obrony Krakowa i 100. rocznicy odsłonięcia pomnika, odbyły się nie w Biezanowie, a w Staniątkach !? (Pod Pomnikiem tylko kilkuminutowa modlitwa do której nie zaproszono nawet przedstawiciela parafii).

* Patronatem medialnym zajęła się Telewizja Kielce (tak jakby w Krakowie nie było oddziału TVP).

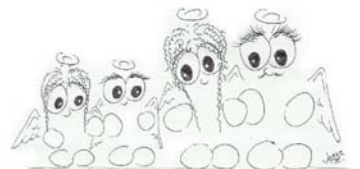
W wyniku tego mieszkańcy Krakowa nie zobaczyli NIC w telewizji (kto w naszym mieście ogląda Telewizję Kielce ?!)

* Mieszkańcy Biezanowa nie otrzymali odpowiednio wcześniej rzetelnej informacji na temat planowanych obchodów.

* Nie zaproponowano udziału w obchodach lokalnym organizacjom patriotycznym, szkołom, ani parafii.

Powstaje więc pytanie: *Komu i na co takie uroczystości?! Wspomaganie klasztoru w Staniątkach - owszem - rzecz dobra - ale sposób i okoliczności chyba niezbyt trafione ...*

przypis redakcji


SRK


PODZIĘKOWANIA ...

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich składa serdeczne podziękowania darczyńcom, którzy wsparli swoimi darami serca paczki wręczane dzieciom podczas spotkania ze Świętym Mikołajem 6. grudnia w Edenie. Podobnie jak w ubiegłym roku udało się zrobić niespodziankę 60 dzieciom. Za okazane serce dziękujemy:

Firmie Wawel S.A., pp. J. Puto, S. Mistarz, G. Augustyniak, M. Cygan, H. Mentel, B. Rybka, E. Markiewicz, I. Piotrowska, B. Śniegoń, T. Czapla, M. Wójcik, D. Rybka, R. Mytnik, S. Kotarba, E. Witek, J. Pater, D. Szyba, G. Chat, W. Jakubiec, Z. Madej, J. Jankowski, S. Imiałek, B. Carowicz, M. Wołek oraz kilku anonimowym darczyńcom.

Bóg zapłać.

Anna Leszczyńska-Lenda

Kilka fotek z wizyty Świętego Mikołaja



Ofiaruj 1 % podatku dla Stowarzyszenia Rodzin Katolickich



Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy rodzinom. Realizujemy wyjazdy wakacyjne i zimowe, prowadzimy Katolicki Dom Kultury, organizujemy pomoc w nauce, gdy potrzeba stajemy w obronie praw rodziców do wychowywania swoich dzieci. Zdarza się nam także pomagać doraźnie ludziom, którzy znaleźli się w złej sytuacji finansowej. Mamy za sobą 21 lat społecznej pracy, staramy się dobrze gospodarować pozyskanymi środkami.

Po raz pierwszy czytelnicy Płomienia i mieszkańcy Biezanowa mogą przekazać nam 1 procent swojego podatku, wybierając nasze stowarzyszenie przy wypełnianiu PIT za 2015 rok. Wystarczy do dokumentu wpisać nr **KRS 0000352900**.

W przypadku emerytów jest trudniej, ponieważ dokumenty podatkowe wypełnia zazwyczaj ZUS. W tym przypadku należałoby zrezygnować z tej usługi i samodzielnie wypełnić PIT.

Przekazanie 1% podatku nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami.

Z góry wszystkim darczyńcom dziękujemy!

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy pokoju, zdrowia i błogosławieństwa Bożego.
Niech nadchodzący Nowy Rok przyniesie wiele łask Bożych, nadzieję, miłość, pokój
a nasz Pan Jezus Chrystus niech zawsze będzie z Wami.*

*Życzy w imieniu SRK
Anna Leszczyńska-Lenda*



NEDESŁANE DO REDAKCJI

WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMKI do Sanktuarium Świętego Andrzeja Boboli w Strachocinie



Wczesnym deszczowym porankiem w dniu 26. września wyruszyliśmy na jednodniową pielgrzymkę do Sanktuarium Świętego Andrzeja Boboli do Strachociny, niewielkiej miejscowości koło Sanoka. Pielgrzymka została zorganizowana w intencji Ojczyzny i nowo wybranego Prezydenta Andrzeja Dudy. Opiekę duszpasterską sprawował nasz nowy kapłan Ksiądz Włodzimierz. Po 3.5 godzinnej jeździe w strugach deszczu dotarliśmy na miejsce. W czasie jazdy został odmówiony tradycyjny polski pacierz, Różaniec i zostały wysłuchane pieśni patriotyczne zawarte na płycie p.t. „Pieśń nas prowadziła” w wykonaniu Chóru „Wspólnota” z Morawicy koło Krakowa.

Święty Andrzej Bobola urodził się w 1591 roku w Strachocinie. Po ukończeniu szkoły w Braniewie w 1611r. wstąpił do nowicjatu jezuitów w Wilnie. 31 lipca 1613 r. brat Andrzej złożył śluby zakonne i rozpoczął studia filozoficzne w Akademii Wileńskiej, a następnie w 1618 studia teologiczne. W 1622 r. przyjął święcenia kapłańskie. Życie świętego wypełnione było żmudną pracą duszpasterską, działalnością misyjną, nadzorowaniem różnych instytucji i działań religijnych. Szeroka działalność Świętego doprowadziła Go na okrutną drogę męczeństwa. Podczas działalności misyjnej na Polesiu w 1657 r. nauczał prawd wiary, wzywał do życia zgodnie z Bożymi Przykazaniami. Przynosił ludziom nadzieję i pociechę. Wielu z nich przeszło z prawosławia na katolicyzm. 16 maja 1657 r. kozacy pojmali księdza Andrzeja Bobolę i po okrutnych torturach, jak: biczowanie, wyrwanie prawego oka, zdzieranie żywcem skóry, przypiekanie ran, obcięcie uszu, nosa i wargi, wyrwanie języka, oprawcy w końcu ugodzili Go w serce i dobili cięciem szabli.

Papież Pius XII w encyklice „Invicti athletae Christi” z 1957 roku napisanej w 300-letnią rocznicę męczeńskiej śmierci świętego Andrzeja Boboli napisał: „Wzdryga się dusza na wspomnienie wszystkich tych mąk, które bohater Chrystusowy z niezłomnym męstwem i nieugiętą wiarą przecierpiał”. Po męczeńskiej śmierci ciało męczennika złożono w trumnie w krypcie Św. Stanisława w Pińsku. Leżało tam 45 lat a po otwarciu okazało się, że ciało nie uległo rozkładowi. Święty Andrzej Bobola wielokrotnie ukazywał się różnym osobom prosząc aby ustanowiono go patronem czy to kościołów czy innych przedsięwzięć. Widząc wzrastający kult świętego generał zakonu jezuitów w 1712 roku wszczął starania o jego beatyfikację, która została dokonana w Rzymie przez papieża Piusa IX w roku 1853.



Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli w Strachocinie. Obecny, murowany kościół, wzniesiony w stylu neogotyckim istnieje od 1900 roku. Długość to 31m 90 cm, a szerokość 19 metrów.

W roku 1917 bolszewicy bestialsko sprofanowali szczątki Świętego rzucając nimi o posadzkę licząc, że się rozsypią i w ten sposób wykażą, że jest to „oszustwo religijne”. Kiedy zwłoki przetrwały próbę wywieziono je do Moskwy wbrew protestom władz kościelnych i wiernych. Dnia 17 kwietnia 1938 roku papież Pius XI kanonizuje Świętego Andrzeja Bobolę. Po kanonizacji w tym samym roku relikwie Świętego przybyły do Polski co wywołało ogromny entuzjazm wiernych. Obecnie relikwie świętego Andrzeja Boboli znajdują się w Sanktuarium Świętego w Warszawie przy ul. Rakowieckiej 61 oraz Strachocinie koło Sanoka.

Prośby i podziękowania są wpisywane do specjalnej księgi, a nowenna podczas której wszystkie te sprawy są przedstawiane odbywana jest każdego 16. dnia miesiąca. W 2002 roku Św. Andrzej Bobola obok Św. Wojciecha i Św. Stanisława dołączył do grona głównych patronów Polski.

W sanktuarium Ks. Włodzimierz odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny, Pana Prezydenta Andrzeja Dudy i wyborów do parlamentu. Po Mszy św. zjedliśmy ciepły, smaczny posiłek. Na zakończenie pobytu w Strachocinie odprawiliśmy Drogę Krzyżową.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy jeszcze Sanktuarium Św. Michała Archaniola w Miejscu Piastowym oraz Sanktuarium Św. Jana z Dukli. Do Bieżanowa wróciliśmy bezpiecznie około godz. 19.00.

Witold Gawor pielgrzym

WIERZĘ, PANIE ...*(Jezus, uczniowie, niewidomy, rodzice niewidomego, tłum, faryzeusze)*

Uczniowie na widok niewidomego pytają Jezusa:

- Nauczycielu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepym urodził ?

- Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego.

Jezus błotem ze śliny pomazał niewidomemu oczy i powiedział:

- Idź i obmyj się w sadzawce Siloe.

Obmył się i wrócił widząc. Ci, którzy przedtem widzieli go jako żebraka, mówili:

- Czy to nie jest ten, co siedział i żebrał ?

Jedni mówili, że to on, a inni, że nie, ale podobny do niego. A on mówił:

- To ja jestem.

Mówili więc do niego:

- Jakże ci się oczy otworzyły ?

- Ten człowiek, którego zowią Jezusem, uczynił błoto, pomazał oczy moje i rzekł mi: Idź do sadzawki Siloe i obmyj się. I poszedłem, obmyłem się i przejrzałem.

- Gdzież on jest ?

- Nie wiem.

Zaprowadzili go do faryzeuszów, którzy zapytali go, w jaki sposób przejrzał.

- Nałożył mi błota na oczy i obmyłem się i widzę.

Jedni mówili:

- Ten, który szabatu nie przestrzega, nie jest od Boga.

Drudzy mówili:

- Jakże może człowiek grzeszny czynić takie znaki ?

Powtórnie mówią do ślepego:

- A ty co o Nim myślisz w związku z tym, że ci oczy otworzył ?

- Jest prorokiem.

Nie uwierzyli mu, że był ślepcem i że przejrzał i przywołali rodziców:

- Czy ten, o którym twierdzicie, że się ślepym urodził, jest waszym synem ? W jaki sposób teraz widzi ?

- Wiemy, że jest to nasz syn i że urodził się ślepym. Nie wiemy, jak to się stało, że teraz widzi, nie wiemy także, kto mu wzrok przywrócił. Jego samego zapytajcie, ma swoje lata, niech sam mówi o sobie.

Wezwali powtórnie człowieka, który był ślepy i rzekli mu:

- Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że ten człowiek jest grzesznikiem.

- Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem ślepy, a teraz widzę.

- Cóż ci uczynił ? W jaki sposób otworzył ci oczy ?

- Już wam powiedziałem, a wyście mnie nie wysłuchali. Czy i wy chcecie zostać jego uczniami ?

Złorzeczyli mu mówiąc:

- Bądź ty sobie jego uczniem, my jesteśmy uczniami Mojżesza, lecz skąd jest ten, nie wiemy.

- To jest dziwne, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy ślepego od urodzenia.

A odpowiadając, rzekli mu:

- W grzechach się urodziłeś cały, a nas chcesz pouczać.

Wyrzucili go precz.

Usłyszał Jezus, że go precz wyrzucili i spotkawszy go, rzekł mu:

- Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego ?

- Któż to jest, Panie, abym mógł w Niego wierzyć ?

I rzekł mu Jezus:

- Jest nim ten, którego słyszysz i który do ciebie mówi.

- Wierzę, Panie. **(Wg. J 9, 1-38).**

Św. Siostra Faustyna tak się modliła: „Gorąco proszę Pana, aby raczył wzmacniać wiarę moją, bym w życiu codziennym i szarym nie kierowała się usposobieniem ludzkim, ale duchem.

O, jak wszystko ciągnie człowieka do ziemi, ale wiara żywa utrzymuje duszę w wyższych sferach...” (Dz. 210).

Innym razem w czasie modlitwy przed Najśw. Sakramentem w monstrancji ujrzała oblicze Pana Jezusa, który jej powiedział: „Co ty widzisz w rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę.

O, jak bardzo mi jest miła ich wielka wiara... Abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę. O, jak miła mi jest żywa wiara” (Dz. 1420).

Wierzę w Ciebie, Boże Żywy

W Trójcy Jedyny, Prawdziwy

Wierzę ...

Kazimierz

Nowy Rok Jubileuszowy - Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia uczynił papież Franciszek, wydając specjalny dokument określany bullą papieską. Nosi ona tytuł *Misericordiae vultus*, (Oblicze miłosierdzia), bo już na początku czytamy, że „*Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca*”. Rok Święty rozpoczął się 8 grudnia br., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a zakończy się w uroczystość liturgiczną Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 r.

Jubileusz Miłosierdzia jest dla Kościoła czasem łaski. Ma nie tylko uczynić nasze świadectwo wiary mocniejszym i skuteczniejszym, ale przede wszystkim przybliżyć nas do tajemnicy miłosierdzia Bożego, będącego dla nas – jak pisze Franciszek w bulli – „*źródłem radości, ukojenia i pokoju. Jest warunkiem naszego zbawienia. [...] Miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu*”.

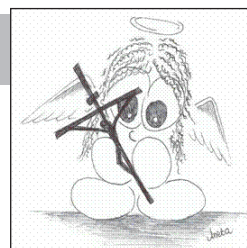
redakcja



NASZA WIARA

... ALE Z CZEGO SIĘ TU SPOWIADAĆ ?

Rachunek Sumienia



Jak wiadomo, nie ma idealnego, uniwersalnego gotowego rachunku sumienia, który by człowiekowi w sposób doskonały i wyczerpujący „zrewidował” sumienie. Trudno jednak przeprowadzić dobry rachunek sumienia bez żadnej pomocy. Najczęściej posługujemy się w tym celu różnymi modlitewnikami, nie zawsze dostosowanymi do naszego wieku i stanu. Dlatego chcemy przynajmniej w niewielkiej części pomóc w tym zakresie, zamieszczając poniższe pomoce.

Modlitwa:

Panie Jezu, chcę z całą szczerością wyznać Ci wszystkie moje grzechy. Dlatego proszę Cię, daj mi Twego Ducha, aby oświecił moje serce i rozum, abym przypomniał(a) sobie całe zło, jakiego się dopuściłem(am) od ostatniej spowiedzi w moich myślach, słowach, uczynkach i zaniedbaniach.

Pytania wstępne:

Kiedy ostatni raz byłem(am) u spowiedzi św.? Może bardzo dawno - z jakiego powodu? Czy podczas ostatniej spowiedzi wyjaśniłem(am) wszystkie grzechy?

Czy otrzymałem(am) rozgrzeszenie? Czy obecna spowiedź wypływa z potrzeby serca, czy z przymusu, (np. dla zdobycia podpisu kapłana)? Czy odprawiłem pokutę zadaną na ostatniej spowiedzi? Czy naprawiłem wyrządzone zło i krzywdę bliźniemu?

Grzechy przeciwko Bogu:

Czy jestem człowiekiem prawdziwie wierzącym w Boga i Boga? Jaka jest moja relacja z Bogiem: żywa, prawdziwa czy może tylko formalna?

Czy miłuję Go ponad wszystko? Czy zaparłem się Boga lub Kościoła w jakiejś sytuacji, czy wstydę się, że jestem chrześcijaninem? Czy stać mnie na świadectwo wiary wobec innych? Czy uważam wiarę w Boga za niepotrzebny i przestarzały element życia? Czy troszczę się o pogłębienie i rozwój wiary otrzymanej na chrzcie (np. rozważanie Pisma św., czytanie prasy i książek religijnych, itd.) Czy poddaję się grzechowi pychy, licząc tylko na własne siły? Czy pokładam większą ufność w „obcych bogach” (np. dobra materialne, sława, kariera, itd.), a zapominam, że jedyną siłą jest Bóg? Czy ulegam przesądom, zabobonom, magii, wróżbom, czy wierzę w horoskopy?

Czy się modlę i jak często?

Czy moja modlitwa jest autentycznym spotkaniem z Bogiem, czy może jest tylko bezmyślną recytacją wyuczonych formułek?

Czy i jak świętuję niedzielę i inne dni poświęcone Bogu?

Czy w każdą niedzielę i święto nakazane uczestniczę we

Mszy św.? Jeśli nie, to dlaczego?

Czy uczestniczę we Mszy św. czynnie, pobożnie i z wiarą?

Czy bluźnię(am) przeciwko Panu Bogu i Jego świętym?

Grzechy przeciwko Kościołowi:

Czy jestem świadomy(a), że Kościół tworzą wszyscy ochrzczeni - także ja - a nie tylko duchowni?

Czy jestem zaangażowany(a) i czy interesuję się życiem Kościoła, mojej parafii?

Czy w miarę swoich możliwości troszczę się o potrzeby wspólnoty Kościoła? Czy modlę się za innych?

Czy może żyję według zasady: „Chrystus - tak, Kościół - nie”?

Czy odrzucam oficjalną naukę Kościoła? Jeżeli tak, to z jakimi prawdami się nie zgadzam? Jak rozwiązuję wątpliwości w wierze?

Czy niesprawiedliwie lub bez zastanowienia krytykuję Kościół?

Grzechy przeciwko bliźniemu:

Jak wygląda moja miłość do drugiego człowieka?

Czy zawsze mówię prawdę? A może buduję swoje relacje z ludźmi na kłamstwie?

Czy gardzę drugim człowiekiem, odmawiając mu tym samym prawa do godności?

Czy obmawiałem(am), plotkowałem(am) o innych, podając ich krytyce bez powodu?

Czy oczerniałem(am) bliźnich, mówiąc nieprawdę o nich, niszcząc ich dobre imię?

Czy byłem zawistny(a), zazdroścę komuś tego, co posiada, czy życzę komuś zła? Czy pragnę zemsty?

Czy szkodzę sobie lub komuś na zdrowiu i życiu (np. bójka, naruszanie przepisów drogowych, prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu, namawianie do złego, narkotyki, zły przykład, itd.)?

Czy odnoszę się z pogardą i lekceważeniem do rodziców, moich bliskich i innych ludzi?

Czy sumiennie wypełniam swoje obowiązki (np. w rodzinie, w pracy, w szkole, itd.)?

Czy przywłaszczyłem(am) sobie cudze rzeczy? Czy oddaję rzeczy pożyczone?

Czy pamiętam, że własność społeczna nie jest moją osobistą własnością i że jej przywłaszczenie sobie jest kradzieżą?

Czy oszukiwałem(am) innych, społeczeństwo (np. Urząd Skarbowy)?

Czy uczestniczę lub poddaję się korupcji?

Jaki jesteś w pracy? Czy praca i zarobek jest najważniejszą sprawą, której oddajesz wszystkie swoje siły i czas?

Jeżeli jesteś szefem — jaki jest twój stosunek do współ-pracowników? Czy jesteś sprawiedliwy w podziale pracy i dochodów? Czy w twoim miejscu pracy dbasz o dobrą atmosferę, o poprawne stosunki międzyludzkie? Czy zarobki przeznaczasz na konsumpcję czy też inwestujesz, aby dać nowe miejsca pracy? Czy uczciwie płacisz podatki? Czy bierzesz udział w nielegalnych operacjach finansowych i własnościowych? Czy dajesz i bierzesz łapówki?

Jeżeli jesteś pracownikiem — czy pracujesz uczciwie? Czy rozwijasz się zawodowo, czy też poprzestajesz na tym, co wiesz „od zawsze”? Czy starasz się o utrzymanie dobrej atmosfery w miejscu pracy? Czy jesteś koleżeński?

Czy w miarę moich możliwości jestem wrażliwy(a) na potrzeby innych, czy tym potrzebom umiem zarządzać? A może jestem chciwy(a) i samolubny(a)?

Czy zdaję sobie sprawę z obowiązku ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci? Czy popełniłem(am) albo brałem(am) udział w aborcji?

Czy jestem świadomy(a), że w życiu małżeńskim jestem zobowiązany(a) do odpowiedzialnego rodzicielstwa? Czy zgadzam się z katolicką etyką regulacji poczęć?

Czy sięgam po pornografię, niszcząc godność swoją i drugiego człowieka?

Czy poprzez masturbację wykorzystuję popęd seksualny dla własnej przyjemności i umacniania w sobie egoizmu?

Czy byłem(am) powodem rozbicia innego małżeństwa?

Grzechy przeciwko sobie:

Czy hołubię postawę egocentryczną, czy na świat patrzę jedynie poprzez pryzmat samego siebie?

Czy popadam w samouwielbienie, czy zamykam się w świecie swoich marzeń?

Czy jestem człowiekiem naprawdę wolnym? A może tkwię w nałogach (np. alkohol, papierosy, narkotyki, pornografia, itd.)?

Czy akceptuję siebie, swoje ciało, pozytywne cechy osobowości, ale także pewne ułomności? Czy pracuję nad sobą?

Czy pamiętam, że człowiek to dusza i ciało, a w związku z tym czy troszczę się proporcjonalnie o swoje ciało i duszę?

Dodatek dla narzeczonych i małżonków:

Jak oceniam czas narzeczeństwa? Czy okres ten rzeczywiście służy wzajemnemu poznaniu się i pogłębieniu miłości?

Czy mieszkamy razem bez sakramentalnego związku małżeńskiego? Czy zdajemy sobie sprawę, że wspólne zamieszkanie bez ślubu jest konkubinatem, który uniemożliwia otrzymanie rozgrzeszenia i przyjęcie Komunii św.?

Czy przed ślubem podejmowaliśmy współżycie seksualne i inne działania dla przeżycia satysfakcji cielesnej?

Czy stosowaliśmy środki antykoncepcyjne, jakie?

Czy świadomie prowokowaliśmy się wzajemnie (np. strój, zachowanie, namiętny pocałunek, pieszczoty, petting, itd.) do zwiększenia i zaspokojenia podniecenia seksualnego?

Czy jestem przekonany(a), że czystość przedmałżeńska jest podstawą prawdziwej miłości i czy potrafię uszanować przekonania drugiej strony? A może wykorzystałem(am) uczucia drugiej strony do zaspokojenia swoich popędów?

Czy byłem(am) wierny(a) i uczciwy(a) wobec narzeczonej/narzeczonego (żony/męża)?

Czy szanujemy się wzajemnie i odnosimy się do siebie z miłością i życzliwością?

Czy pamiętam, że prawdziwa miłość wymaga poświęcenia i ofiary?

Jakie problemy pojawiały się w okresie narzeczeństwa (życia małżeńskiego) i jak zostały rozwiązane?

Jak rozwiązywaliśmy nieporozumienia, sprzeczki, kłótnie? Z czego one wynikały? Kto był głównym inicjatorem? Czy potrafię uznać swój błąd i przeprosić? Czy umiem przebaczyć?

Czy i co robię, aby pogłębić i umocnić nasz związek?

Czy modłę się za narzeczoną/narzeczonego (żonę/męża)?

Czy ukrywam swoje wady, słabe strony, nałogi przed drugą stroną?

Czy rozmawiamy na tematy wiary i czy uzgadniamy nasze poglądy, co do praktyk religijnych naszej rodziny i wychowania dzieci w wierze?

Czy jestem świadomy(a), że zawierając związek małżeński, biorę na siebie odpowiedzialność za drugą osobę, a w tym również za jej zbawienie?

Czy świadomie i dobrowolnie (bez żadnego przymusu, np. ciąży) podjąłem(ęłam) decyzję o zawarciu związku małżeńskiego?

Czy przyjmuję naukę Kościoła katolickiego dotyczącą wierności i nierozzerwalności małżeństwa?

Czy darzę miłością i szacunkiem rodziców i rodzinę narzeczonej/narzeczonego (żony/męża)?

Jaki jesteś w rodzinie? Jaki jest twój stosunek do najbliższych, z którymi dzielisz codzienność i czas świąteczny? Czy nie przynosisz do domu wszystkich twoich frustracji, napięć i klęsk i nie „wyladowujesz się” na najbliższych?

Czy masz czas dla swojego współmałżonka, czy dbasz o rozwój waszej miłości? Czy umiesz znaleźć dla współmałżonka dobre słowo? Czy mówisz komplementy swojej żonie, czy rozmawiacie ze sobą na wszystkie trudne tematy waszego życia?

Czy masz czas i serce dla swoich dzieci, czy rozmawiasz z nimi, interesujesz się ich rozwojem, ich problemami, ich relacjami z rówieśnikami?

Jaki jesteś dla rodziców? Jaki jest twój stosunek do najstarszych członków twojej rodziny?

Co jeszcze wyrzuca mi moje sumienie?



KOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW, RENCISTÓW i INWALIDÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE



W wyjątkowo długim okresie oczekiwania na kolejny i cieszący się przecież dużym powodzeniem numer Płomienia w naszym Kole/Klubie Seniora działo się wiele i dlatego chętnie dzielimy się wspomnieniami z naszymi czytelnikami. W miesiącu wrześniu 2015 roku zrealizowaliśmy 4 atrakcyjne programy. W dniu 11 września 2015 roku zwiedziliśmy Warszawę, w czym pomogli nam radni Dzielnicy XII Krakowa oraz posłowie. W tym dniu mogliśmy podziwiać nowoczesny Stadion Narodowy oddany 29 stycznia 2012 roku na Mistrzostwach Europy UEFA Euro 2012. Obiekt może pomieścić 58.500 widzów i posiada najnowocześniejsze rozwiązania budowlane, techniczne i elektroniczne. Drugim punktem programu było zwiedzanie gmachu Sejmu, naoczne oglądanie pracy posłów oraz zjedzenie posiłku wspólnie z niektórymi stołującymi się parlamentarzystami. Na końcu relaksowaliśmy się przy zwiedzaniu Królewskich Łazienek, które pięknie oddają atmosferę stolicy. Myślmy, że może w przyszłym roku uda się zorganizować podobną imprezę, zwłaszcza że z tej właśnie mogło skorzystać 39 osób, a chętnych na pewno będzie więcej.

Drugą imprezą była wycieczka w dniu 15 września 2015 roku do Krynicy Górskiej, Powroźnika i Tylicza (rejon prawosławia) w której wzięła udział rekordowa liczba 55 naszych seniorów. W Krynicy akurat trwała rozbiórka namiotów i wiat użytkowanych podczas Forum Ekonomicznego, corocznie odbywającego w tym okresie, na którym goszczą prezydenci i premierzy wielu państw oraz specjaliści z dziedziny ekonomii i finansów. Przewodnik oprowadził nas po najciekawszych miejscach. Zwiedziliśmy muzeum Nikifora, pijalnię, Górę Parkową i deptak. Dowiedzieliśmy się jak wielkie zasługi dla balneologii krynickiej ma dr Józef Dietl. Ostatnim miejscem w Krynicy był wyjazd gondolą na Jaworzynę i podziwianie fantastycznych widoków Beskidu Sądeckiego. W Powroźniku przewodnik wyjaśniał historię prawosławia, z czym kojarzyć obrazy, pamiątki oraz podkreślił fakt wpisania cerkwi na listę pamiątek dziedzictwa światowego UNESCO. Natomiast w Tyliczu najpierw modliliśmy się na niedawno oddanej drodze krzyżowej prowadzącej na Golgotę, zwiedziliśmy starą cerkiew użytkowaną przez parafię katolicką oraz nowoczesny kościół. Przewodnikiem był tutejszy proboszcz będący od 30 lat gospodarzem świątyń, którego zasługi są ogromne. Przed odjazdem do Krakowa zjedliśmy w miejscowej „Wiejskiej Chacie” regionalne

potrawy: wariantkę (zupę) i na drugie danie kindziukę. Do Krakowa powróciliśmy ok. 20,00.

W dniach od 21 – 23 września 2015 roku nasz zespół Biezanowskie Trubadurki wziął udział w III Przeglądzie Scenicznym Klubów Seniora Małopolska, rywalizując z 21 zespołami z różnych stron naszego województwa. Mimo dużej konkurencji nasze panie spisały się znakomicie. Duży w tym udział miał czuwający nad muzyką kolega Mirosław Sadzik. Zdobyliśmy dyplom i statuetkę za występ i sukces końcowy. Ostatnim czwartym punktem programu miesiąca września było wysłuchanie wykładu pani profesor Marii Madejowej na temat czystości języka polskiego (25.09). Wszyscy brali udział w testowaniu mowy polskiej w ujęciu klasycznym, poprawnym i prawidłowym. Po wykładzie i dyskusji nasz kolega Władysław Wójcik przedstawił licznie zgromadzonej publiczności wspomnienia filmowe z pobytu w Norwegii (14 – 19.05) chóru Biezanowskie Trubadurki.





W miesiącu października w Klubie Seniora nie zwalnialiśmy tempa. Największym wydarzeniem było zorganizowanie dniu 16 października br spotkania z chórem „CYGNUS” z miasta Namsos w Norwegii. Był to już drugi tego rodzaju chór seniorów z Norwegii, który chciał się z nami spotkać. Imprezę z Norwegami poprzedził koncert życzeń przygotowany przez Biezanowskie Trubadurki dla solenizantów i jubilatów w wieku 80 + naszych seniorów. Przyjacielskie spotkanie z Norwegami stworzyło niespotykany klimat zwłaszcza po odśpiewaniu przez nasz chór piosenki Nidelven w języku norweskim. W pewnym momencie doszło do wspólnego śpiewania, wznoszenia toastów. Wszyscy goście zostali obdarowani upominkami. W załączeniu są fotografie z tej udanej imprezy. Nasza koleżanka Danusia Tercjak napisała piękny wiersz pt. Na spotkaniu w październiku, którego fragment przedstawiamy poniżej.

*Na spotkaniu w październiku, było wielu imienników,
więc życzenia i prezenty i każdy był uśmiechnięty.
Dla najstarszych wyjątkowo, skecz wesoły, ciepłe słowo,
trochę program skróciliśmy, na Norwegów czekaliśmy.
Nic nie budzi już zwątpienia, że piosenka to zbliżenia
i zwątpienia nic nie budzi, że piosenka łączy ludzi !
Po raz drugi z Norwegami połączyły nas słowa,
o tej rzece Nidelvenie, było miłe zaskoczenie.
A gdy Oni koncert dali, wielki aplauz, był na sali,
bo to chór był niebanalny, ale wręcz profesjonalny.
Lecz to co się potem działo, sztywne ramy przekraczało
spontaniczne rozluźnienie, rozbawiło nas szalenie.*

*Spontanicznie i wesoło, rozbrzmiewały śpiewy wkoło,
lecz się zbliżał czas rozstania, przyszła chwila pożegnania.
Upominki, też dostali, będą miło wspominali,
więc całusy i życzenia, a może do zobaczenia ?*

Wspomnijmy także udział naszych seniorów w koncercie uczniów Dzielnic XII zrzeszonych w Fundacji „Wygramy Siebie” połączonym z wernisażem Radnej Miasta Krakowa Pani Grażyny Fijałkowskiej z okazji Dnia Edukacji Narodowej „Wdzięczni autorytetom” (17.10).

Z kolei 18 października 2015 roku uczestniczyliśmy w wernisażu – wystawie fotografii Jarosława Kajdańskiego pt. „Wilno, Ojczyzna moja...” wraz z prelekcją na temat Wilna. Były też występy gości specjalnych Jerzego Bożyka i Magdaleny Bożyk.

W dniu 19 października 2015 roku zespół Biezanowskich Trubadurek dał występ w Zespole Szkół im Brata Ałojzego Kosiby w Wieliczce dla dzieci niepełnosprawnych, w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Natomiast w dniu 7 grudnia br. zorganizowaliśmy dla tych dzieci specjalnej troski mikołajkowe spotkanie ze słodkimi podarunkami, czym zaskoczyliśmy ich i grono pedagogiczne całkowicie. Klub Seniora otrzymał za obydwie występy Podziękowanie od Dyrekcji Szkoły. Z ostatniej imprezy przedstawiamy fotografie.





Działania Klubu Seniora w miesiącu listopadzie 2015 roku skoncentrowane były na jak najlepszym uczestnictwie w obchodach Święta Niepodległości w Bieżanowie. Najokazalej wypadł dzień 11 listopada, a uroczystości rozpoczęły się mszą świętą połączoną z występami artystycznymi uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 12 – pięknie wykonany Polonez, po czym nastąpił przemarsz pod pomnik Pod Orłem w Bieżanowie wraz z apelem poległych Bieżanowian oraz złożeniem kwiatów przez organizacje, instytucje, szkoły, a także przez nasze Koło Emerytów i Rencistów. W godzinach popołudniowych wzięliśmy udział w uroczystości w Dworze Czeczów. Godne podkreślenia jest to, że uczestniczyli w niej zasłużeni obywatele miasta Krakowa: wiceprezydent Tadeusz Trzmiel, radni dzielnicy XII, proboszcz parafii oraz mieszkańcy Bieżanowa. Nasz zespół Bieżanowskie Trubadurki dał piękny koncert pieśni patriotycznych. Scenografię poświęconą Józefowi Piłsudskiemu i jego legionom przygotowali małżonkowie – seniorzy Bożena i Karol Gaworowie, z własnych zbiorów i jak zwykle z pełnym zaangażowaniem. Po koncercie nasze Koło zorganizowało pożegnanie wielce zasłużonego dla Bieżanowa – przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Bieżanowa - Zygmunta Szewczyka, który postanowił przekazać pałeczkę społecznej działalności młodszemu.

W dniu 13 listopada 2015 roku odbyliśmy wycieczkę na wystawę: „Dwa miasta, dwa brzegi. W 100. rocznicę połączenia Podgórze i Krakowa (1915–2015)”, czcząc jubileusz 100 – lecia połączenia Podgórze ze stołecznym miastem Krakowem. Sporą też atrakcją było zwiedzenie Centrum Konferencyjnego ICE oraz wysłuchanie koncertu w wykonaniu młodzieży krakowskiej: orkiestry Zespołu Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza, chóru I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego (16.11).

Dużą ofiarnością wykazali się nasi seniorzy biorąc udział w widowisku (24.11) Grupy Teatralnej „ITAKA i owaka” który przygotowały i zaprezentowały dzieci specjalnej troski ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 4 w Krakowie. Widowisko było tak zorganizowane, że mogliśmy płacić za wstęp



wspomóc materialnie występujące dzieci. Radości było co niemiara.

W miesiącu tym bawimy się jak co roku na Andrzejakach. W tym roku nasi seniorzy bawili się w dniu 17 listopada 2015 roku w Andrzejkach zorganizowanych przez Zarząd Dzielnicy w restauracji Śląska (15 osób). W naszym gronie świętowaliśmy Andrzejki w dniu 27 listopada 2015 roku. Padł rekord frekwencji i to cieszy z punktu widzenia integracji środowiska seniorów. Oprócz solenizanta Andrzeja Wąsika uroczystość imieninową obchodzili Karol Gawor, Renata Smockiewicz, Celiny Wójtowicz i Kuliś. Natomiast Ludwik Jakubiec świętował w tym dniu swoje 85 urodziny. Posiadamy pamiątkowe fotografie.

Korzystając z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2016 Zarząd Koła Emerytów i Rencistów z Krakowa Bieżanowa składa najserdeczniejsze życzenia wszystkim naszym seniorom, kapłanom naszej parafii, przyjaciołom, osobom życzliwym naszej aktywności z serca płynące życzenia Zdrowia, Miłości Bożej w Rodzinach i wszelkiej Szczęśliwości w nadchodzącym Nowym Roku 2016.

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Bieżanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik**



NASZE SZKOŁY SP 111

DLACZEGO UCZNIOWIE SP 111 KOCHAJĄ JĘZYK ANGIELSKI ?



Oto wypowiedzi uczniów klas II i III:

- Na naszym dodatkowym angielskim odkryłam Święto Dziękczynienia, które jest piękne, bo można sobie uświadomić, co dobrego nas spotkało i spotyka (Zosia).

- Zrozumiałam, że warto się uczyć angielskiego, bo można się nim porozumiewać z ludźmi we wszystkich krajach, nawet w naszej klasie. (Ania)

- Zawsze kiedy przychodzimy na dodatkowy angielski, dowiadujemy się nowych i ciekawych rzeczy. (Kinga)

- Lubię panią od angielskiego. Dowiedziałam się, dlaczego andrzejki są bardzo popularne w Szkocji, która jest z Anglią w Zjednoczonym Królestwie. Lubię rozmawiać z rodzicami o tym, czego się uczę. Dziwią się i cieszą. (Jagoda)

- Lekcje dodatkowego angielskiego są bardzo fajne, bo uczymy się po angielsku o świecie – o przyrodzie, o Indianach, o kosmosie... (Emilka)

- Extra English lessons are fun, because Mrs Kasprzyk is friendly and nice. When we start our lessons, we are happy. (Caroline)

- Według mnie dodatkowy angielski to najlepsze zajęcia w szkole, bo jeśli człowiek jest smutny, to pani Jowita zawsze nas rozweseli, ucząc czegoś bardzo ciekawego. (Maks)

- W Szkole 111 są najlepsze zajęcia z języka angielskiego. (Daniel)

- Ja uważam, że zajęcia z dodatkowego angielskiego są bardzo fajne, bo nie tracimy czasu oglądając telewizję. (Michał)

- Na zajęciach z dodatkowego angielskiego dużo się uczymy i nie musimy siedzieć w ławkach. Nie zamieniłabym tych zajęć na nic. (Zosia)

- Dowiadujemy się, co się dzieje na świecie,

poznajemy zwyczaje i święta innych krajów. (Maja)

- Na lekcjach dodatkowego angielskiego jest super, bo uczymy się poprzez zabawę, wierszyki i piosenki. Pani Jowita, która nas uczy, prowadzi lekcje tak ciekawie, że chciałabym, żeby trwały dłużej, gdyż zawsze mi się wydaje, że minutę temu zaczęła się lekcja, a ona zaczęła się 45 minut temu. (Ola)

Dzięki funduszowi obywatelskiemu w SP nr 111 pojawiły się na trzy miesiące dodatkowe lekcje języka angielskiego dla klas młodszych. Uczniowie je pokochali. Codziennie, bez ławek i kolorowanek, dzieci chętnie uczą się komunikacji po angielsku. Bawią się tak, jak ich rówieśnicy w krajach angielskojęzycznych, śpiewają te same piosenki. Po angielsku odkrywają świat.

Kiedy zaczynał się kurs, dzieci cieszyły się ostatnimi dniami lata poznając angielską fonetykę przy nadmuchiwanie balonów, puszczeniu mydlanych baniek i obserwacji motyli. Jesienią dzieci pracowały w ogrodzie – zbierały nasiona, ziemniaki, śmiały się z kropel deszczu, spadających im na głowę w rytm muzyki. Później przeczytały kilka amerykańskich książeczek wprowadzających w świat nauk przyrodniczych. W jednej z nich znalazły parę błędów i rozważają list w tej sprawie do wydawnictwa.

Dzieci uzmysłowiły sobie, że angielski jest na tyle łatwy, iż dzięki niemu mogą czytać te same książki, co dzieci na drugiej półkuli. Co więcej, mogą mieć anglosaskim rówieśnikom coś ważnego do powiedzenia.

16 X 2015r., podczas akademii poświęconej Janowi Pawłowi II uczniowie podkreślili, że nasz Święty Papież podróżował po całym świecie, używał wielu języków, żeby świat był lepszy. Uczyl o rodzinie, która kocha się i wspiera. Powiedzieli o tym po angielsku, stając się na miarę swoich możliwości już dziś misjonarzami tych wartości.

Kiedy Papież Franciszek spotkał się z rodzinami w Filadelfii, uczniowie młodszych klas SP111 także tam byli – palcem na mapie USA, na globusie, przy Dzwonie Wolności upamiętniającym Deklarację Niepodległości. Rozważali sens wolności. Ćwicząc wymowę angielskich dźwięków w opozycji do polskich, poszerzali swoją świadomość i sprawność artykulacyjną, uzyskiwali podstawy sukcesu w angielskiej ortografii i rozumieniu ze słuchu. Okazją była każda sytuacja komunikacyjna w klasie, każde święto.

Dla uczczenia Święta Niepodległości Polski dzieci wychodziły z lekcji angielskiego z namalowaną na policzku polską flagą i dumą, że potrafią nazwać swoją narodowość po angielsku.

Święto Dziękczynienia stało się dla uczniów okazją do powiedzenia całemu światu, że są wdzięczni Bogu za swoje rodziny, przyjaciół, za to, że mają co jeść. Wielu zdecydowało się także wyrazić wdzięczność za szkołę!

Jowita Holik-Kasprzyk

OSIĄGNIĘCIA POLONISTYCZNE NASZYCH UCZNIÓW ...

Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody ogłosiło w czerwcu br. konkurs literacki pt. Opo- wiem wam o drzewie. Konkurs miał zasięg wojewódzki. W jesieni nastąpiło podsumowanie i rozdanie nagród.

Pięcioro uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 111 mogło się cieszyć wyróżnieniami i nagrodami. Nikola Koźbial (wyróżnienie) z klasy szóstej zachwyciła się starym dębem rosnącym w parku otaczającym dwór w Śledziejowicach.

„O tym dębie można pisać i pisać, ale nic nie odda jego majestatycznego wyglądu, dopóty, dopóki nie ujrzy się go na własne oczy” – napisała Nikola.

Wyróżnienie zdobyła też Natalia Kalita z klasy piątej za wiersz pt. Moje drzewo. Oto fragment wyróżnionej pracy:

„Gdy przychodzę tam do niego / czuję się wolna, nic nie stanie / mi na drodze. / Drzewo szeleści / jak moje myśli w głowie”.

Marlena Bednarczyk-Madej z klasy piątej to autorka drugiego wyróżnionego wiersza. Nadała mu tytuł Drzewo.

„Widziałam je za oknem, rano przy śniadaniu / Widziałam je w południe jak tańczyło z wiatrem / Wieczorem światło lamp oświetlało je łagodnie / I tak przez całe lato widziałam je za oknem / I tak przez całą jesień widziałam je za oknem / I tak przez całą zimę widziałam je za oknem / Moje piękne drzewo. / Ścieli je we wiosnę.” (fragment).

Wczesne dzieciństwo Karoliny Sosenko z klasy piątej (uczen- nica zajęła trzecie miejsce) upłynęło na zabawach w domku zbudowa- nym w konarach rozłożystego orze- cha. Drzewo z powodu wieku zo- stało ścięte, a Karolina wspomina: „Teraz, kiedy jestem starsza, często wracam wspomnieniami do zabaw na ukochanym, starym orzechu. To były wspaniałe zabawy, dużo lepsze

niż komputer czy telewizja.”

Bohaterem pracy Kacpra Jagodzińskiego z klasy piątej (uczeń zajął trzecie miejsce) jest jego dzia- dek, który „zna chyba wszystkie ga- tunki drzew w okolicy, uczy je roz- poznawać oraz tak pięknie o nich mówi.” Dzięki swojemu dziadkowi Kacper poznał np. wiele przysłów dotyczących drzew. Zrozumiał, że drzewa trzeba pielęgnować i trosz- czyć się o nie. Napisał:

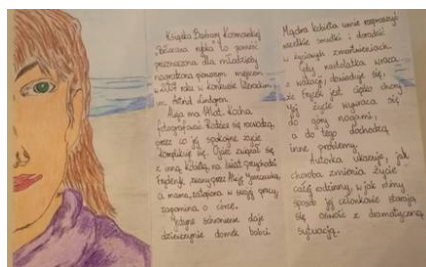
„Cieszę się, że stare dęby rosnące na moim osiedlu nie zostały wycięte, tylko przesunięto budowę nowych bloków.”

Kilka nagród zdobyli także nasi uczniowie w wojewódzkim konkursie czytelnictwa KSIĄŻKA LEKARSTWEM NA SMUTEK. Kinga Lewińska z klasy piątej zajęła trzecie miejsce za prezentację książ- ki, która mogłaby być „lekarstwem na smutek”. Oto jak Kinga zachę- cała do czytania książki Mary Nor- ton pt. Kłopoty rodu Pożyczalskich: „Dzięki niej na pewno poprawi się wam humor. Spójrzcie na świat z zupełnie innej strony. Najprostsze i niepotrzebne rzeczy staną się ma- giczne i wyjątkowe.”

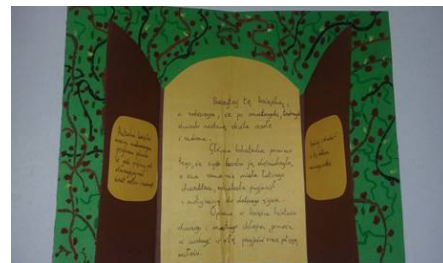
KSIĄŻKI! KSIĄŻKI! – KOMU, KOMU?

- konkurs na reklamę danej książ- ki (folder). Najlepsze, nagrodzone foldery są dziełem pięciorga ucze- niów z SP 111. Nagrody przyznano piętnastu uczniom z kilkudziesięciu szkół podstawowych.

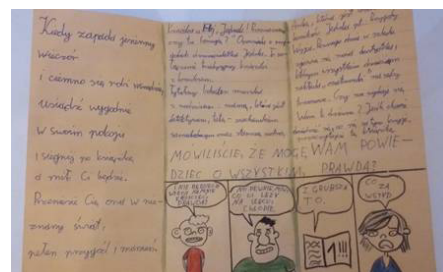
II miejsce **Klaudia Madaj** kl. VI, Pożłacana rybka:



III miejsce **Maciej Wilkosz** kl. VI, Tajemniczy ogród:



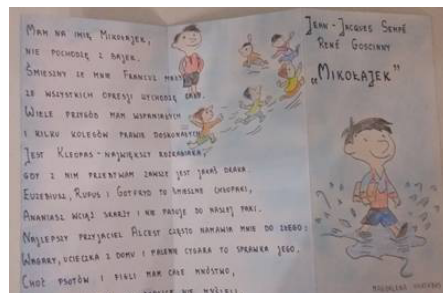
IV miejsce **Jakub Wiązownicki** kl.V., Hej, Jędrzek. Przepraszam, czy tu borują?:



IX miejsce **Adrianna Guzik** kl. V, Pipi Pończoszanka:



X miejsce **Magdalena Hartabus** kl.V, Mikołajek:



**Wszystkim uczniom
serdecznie gratulujemy!**

JESTEŚMY BEZPIECZNI - NOSIMY ODBŁASKI

Szkoła Podstawowa nr 111 już od kilku lat aktywnie włącza się w działania realizowane w ramach konkursu „Odblaskowa Szkoła”, którego organizatorami są: Małopolska Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, Małopolskie Kuratorium Oświaty, Małopolski Urząd Wojewódzki oraz Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Uczniowie stają się właścicielami kamizelek odblaskowych oraz odblasków, które czynią ich widocznymi m.in. podczas szkolnych wycieczek. Poprzez rozmaite inicjatywy staramy się poszerzać wiedzę uczniów tak, aby stawali się coraz bardziej świadomymi uczestnikami ruchu drogowego.

Cel ten udaje się osiągać poprzez apele edukacyjne, konkursy plastyczne i muzyczne, nawiązujące do

tej tematyki, spotkania np. z przedstawicielami Straży Miejskiej oraz intensywne wplatanie zagadnień bezpieczeństwa w codzienne działania edukacyjne.

Bardzo cieszy nas fakt, że w tym roku nasza szkoła otrzymała wyróżnienie w konkursie „Odblaskowa szkoła” dla najlepszej szkoły w Krakowie.

To duży sukces. Już 16 grudnia 2015 r. przedstawiciele szkoły odbiorą wyróżnienie na oficjalnym podsumowaniu akcji, które odbędzie się w Centrum Kongresowym ICE.

Dziękujemy wszystkim za aktywne włączenie się w nasze działania.

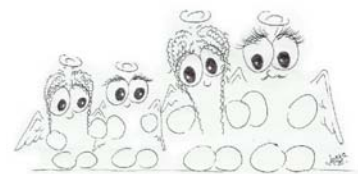
Koordynatorzy akcji:

Teresa Smoleń
Adriana Bodasińska



SRK

PATRIOTYZM DZIECI I MŁODZIEŻY



Tegoroczna edycja recytatorskich zmagani konkursu patriotycznego odbyła się w poniedziałek, 9 listopada br. w Katolickim Domu Kultury „Eden”. W konkursie wzięło udział 44 uczniów z Bieżanowa. Dzieci i młodzież przygotowywane są przez nauczycieli osiedlowych szkół i rodziców. W wierszach, które uczniowie recytowali, został ukazany prawie każdy etap walki Polaków o wolną Ojczyznę. Po raz pierwszy usłyszeliśmy utwory o Żołnierzach Niezłomnych. Publiczność i jury konkursu ze wzruszeniem słuchało strof o wielkich czynach Polaków. Laureaci zostali nagrodzeni dyplomami i książkami, w których znajduje się współczesna poezja oraz najnowszą historią naszej Ojczyzny, np.: Cud nad Wisłą z 1920 roku, historia Powstania Warszawskiego czy losy rotmistrza Pileckiego.

Udział w konkursie to wielkie wydarzenie stanowiące okazję, aby się zaprezentować poza szkołą. Dzieciaki bardzo przeżywają występ, wiele z nich miało dużą treść, ale uczestniczyły w konkursowych zmaganiach z wielką radością i za-



angażowaniem. Podkreśla, że konkurs to jedna z form wychowania patriotycznego bowiem dzieci, ucząc się wierszy o miłości do ojczyzny, o bohaterach narodowych, recytując je przed publicznością, mają okazję poznawać historię Polski.

W Święto Niepodległości, 11 listopada laureaci konkursu wzięli udział w uroczystościach patriotycznych, które zorganizowano w Bieżanowie. Po Mszy św. za ojczyznę wspólnie z uczestniczącymi w niej mieszkańcami osiedla udali się pod pomnik poległych bieżanowian. Na miejscu, po apelu poległych i złożeniu kwiatów, zdobywcy I i II miejsc w konkursie recytowali przygotowane patriotyczne utwory.

Laureatami tegorocznego konkursu byli: Joanna Mikula, Aleksandra Pawlik, Gabrysia Król, Aleksandra Jankowska, Julia Zajac, Oliwia Zajac, a w grupie starszej: Natalia Śliwiak, Marta Hreczańska, Joanna Kotarba, Wojciech Ptasznik i Natalia Wandas.

Anna Leszczyńska – Lenda.



NEDESŁANE DO REDAKCJI

DWA POMNIKI ...



Biezanów to osiedle z ponad 800-letnią udokumentowaną historią. Parafia jest o 200 lat młodszą, a w 2022 roku obchodzić będziemy jej 600-lecie. Biezanowska świątynia jest najstarszą budowlą Dzielnicy XII. Kościół murowany pochodzi z 1671 roku, przebudowany pod koniec XIX wieku. Warto wspomnieć, że Parafia Narodzenia NMP w Biezanowie jest matką dla 6 nowych parafii tej części Krakowa. Pomiedzy Krakowem a Wieliczką do XX wieku nie było innych świątyń. Niezmiernie ciekawa jest historia dawnej osady, potem wsi, dziś części Krakowa.

Biezanów (często zwany Starym) z ciekawą historią swoich mieszkańców, osiągnięciami tej społeczności na przestrzeni wieków, stał się inspiracją dla wielu publikacji, zarówno o charakterze wspomnieniowym jak i naukowym. Nie wszystkie wydarzenia są obecne w naszej świadomości na co dzień, te jednak związane z pomnikami Biezanowa w naturalny sposób kilka razy do roku odżywają.

Pomnik z Orłem ...

Biezanów jeszcze przed rokiem 1914 odznaczał się sporą aktywnością niepodległościową. Często była przynależność do drużyn Bartoszewskich, Sokoła czy w Polskiej Organizacji Wojskowej, organizacji jednoczącej w swych szeregach młodzież, wywołującą uczucie patriotyczne, przygotowującą ją zbrojnego czynu i wyzwolenia ojczyzny. Była to oczywiście działalność konspiracyjna. Stworzone oddziały POW i Strzelców walczyły potem pod przywództwem Józefa Piłsudskiego. Wspomina o tym swoim pamiętniku Tomasz Aschenbrenner. Wielu z tych Biezanowiaków zapłaciło za umiłowanie ojczyzny najwyższą cenę - życie.

Dla uczczenia ich pamięci zbudowano w centrum Biezanowa pomnik. Powstał z inicjatywy byłych POW-ków, legionistów i niedawnych żołnierzy, przy wsparciu finansowym mieszkańców. Uroczyste odsłonięcie nastąpiło w 1935 roku. Projektantem i wykonawcą rzeźby orła był Stanisław Wcisło-Zarzycki, on także wykuł chrzcielnicę znajdującą się w starym kościele.



Pomnik ma kształt obelisku o kształcie prostopadłościanu, na którego szczycie znajduje się rzeźba orła z rozpostartymi skrzydłami. Po obu stronach krzyża umieszczono dwie tablice z 21 nazwiskami osób poległych. Pod spodem napis: BIEŻANÓW SYNON SWYM POLEGŁYM W LATACH 1914-1920. Na boku pomnika znajdujemy krzyż z emblematem Polski Walczącej. Poniżej krzyża 4 tablice z nazwiskami dalszych 89 osób poległych i pomordowanych w okresie II wojny światowej i napis: POLEGŁYM I POMORDOWANYM ZA POLSKĘ W LATACH 1939-1945 – RODACY. BIEŻANÓW - 1 IX 1987. Kampania wrześniowa zabrała 8 Biezanowian, w szeregach Armii Krajowej zginęło 7 osób, w obozach zagłady 21, w Katyniu 5, w walkach na zachodzie – 4 osoby, 10 zostało rozstrzelanych przez Niemców. W wyniku innych walk i bombardowań zginęło 28 osób, śmiertelnie pobici i likwidowani w szpitalach – 6.

Inicjatywa upamiętnienia biezanowskich bohaterów z II wojny przez wiele lat nie mogła się doczekać realizacji. Władze nie dopuszczały do upamiętnienia żołnierzy AK, sił zbrojnych na zachodzie, cichociemnych. Dopiero wiosna solidarności lat 1980/1981 przyniosła nadzieję na zmiany. Także zmękczenie charakteru ZBOWID-u (dla młodych Polaków informacja, że to Związek Bojowników o Wolność i Demokrację) pierwotnie skupiającego głównie byłych żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, partyzantów BCH i AL, kombatanów i działaczy organizacji prosowieckich, umożliwiło rozmowy. Prowadził je z inicjatywy Polonii z Kanady i USA (Stanisław Wcisło, Władysław Ślusarczyk, Tadeusz Kramarz, Jan Biezanowski-Mazgaj, prof. Helena Wcisło i inni) znany biezanowski społecznik mgr Jan Madej. Finansowo pomogli także mieszkańcy Biezanowa. Ostatecznie w 1987 roku doszło do wmurowania czterech dodatkowych tablic z 89 nazwiskami poległych w czasie wojny lub zamordowanych w obozach, w tym również w Katyniu.

Pod pomnikiem z prawej strony ustawiona jest tablica z Gwiazdą Dawida poświęcona Żydom pomordowanym w latach 1942-1945. Wymieniono na niej 9 nazwisk rodziny Grüner, Soldinger i Weichsel. Jak wspomina p. Tadeusz Madej, p. Regina Grüner (mieszkająca po wojnie w Podgórzu), po konsultacji z gminą żydowską zdecydowała, że ta macewa stać będzie osobno, obok pomnika. Niemniej wszyscy są razem, dając świadectwo jak wielką ofiarę, 141 osób, Biezanów złożył na stosie walki o wolność ojczyzny.

Pomnik z orłem jest miejscem uroczystości Święta Niepodległości. Delegacje szkół, organizacji, samorządu, składają pod pomnikiem wieńce. Jest też apel poległych. Wcześniej tj. o godzinie 10 ma miejsce uroczysta Msza św w intencji Niepodległości Ojczyzny.

W jaki sposób obchody się zaczęły? Początkowo były to tylko Msze św. odprawiane przy pomniku. Czasami, z uwagi na niekorzystną aurę i małą frekwencję, w ostatniej chwili uroczystość przenoszono do kościoła. Ostatecznie ks. Proboszcz Bogdan Markiewicz, w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Biezanowa zdecydował, że Msza św. zawsze będzie odprawiana w kościele, potem nastąpi przemarsz obecnych pod pomnik. Podczas przemarszu tradycyjnie odmawia się różaniec za poległych. Impulsem do nadania więk-

szej rangi obchodom były wybory samorządowe 1998 roku. Samorządowcy Dzielnicy XII aktywnie włączyli się w uroczystości organizowane przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Początkowo nie byliśmy dumni z frekwencji. Boleśnie odczuwaliśmy w obchodach brak dzieci i młodzieży. Wszak przedwojenne święto przywrócono dopiero ustawą sejmową w 1989 roku. Dlatego obchody zostały wzbogacone imprezami sportowo-rekreacyjnymi i konkursem recytatorskim. W 2001 roku odbył się nawet Bieg Niepodległości pomiędzy dwoma pomnikami. Uczestniczyło w nim 74 osoby. Po kilku latach Stowarzyszenie przekazało pałeczkę głównego organizatora reaktywowanemu Towarzystwu Przyjaciół Biezanowa. Uroczystości od lat wzbogacają recytacje patriotyczne konkursu prowadzonego przez SRK, występy młodzieży ZSO nr 12, poczty sztandarowe szkół dzielnicy, apel poległych prowadzi klasa wojkowa ZSO.

Biezanów, ta pradawna osada i wieś, z 600 letnią parafią stała się 11 listopada centrum obchodów Święta Niepodległości dla całej Dzielnicy XII. Ma do tego historyczne prawo i specjalne predyspozycje. Mieszkańcy Biezanowa zapraszają na obchody za rok. Pamiętajmy, początek zawsze godzina 10 w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Biezanowie.

Pomnik na Wzgórzu Kaim ...

Góruje nad okolicą, widać go z daleka od strony Wieliczki, ma ciekawą historię. Był początek I wojny światowej z uwagi na powszechne zaangażowanie krajów nazywanej wielką wojną. Któż wtedy mógł przypuszczać że za kilkadziesiąt lat przyjdzie jeszcze większa, II wojna światowa. W 1914 roku Europie wzięły się za łby mocarstwa. Polacy niestety walczyli w szeregach trzech zaborców, często stawiali naprzeciw siebie. Początkowe zmagania Rosji i Austro-Węgier doprowadziły do zbliżenia wojsk rosyjskich pod Kraków, twierdzę Kraków z licznym fortami.



6 grudnia 2014 r. historyczne Wzgórze Kaim, najdalej wysunięta w stronę Wieliczki część Krakowa, było świadkiem pięknej uroczystości upamiętnienia 100-letniej rocznicy odparcia wojsk rosyjskich spod Twierdzy Kraków. Wydawało się, że nic nie uratuje miasta. Mieszkańcy byli przerażeni. Jednak w zmaganiach nastąpił przełom. Najcięższe walki toczyły się pomiędzy Wieliczką a Biezanowem, z kluczowym dla strategii wzgórzem Kaim. W walkach uczestniczyły także forty Rajska Kosocice, Prokocim, a nawet baterie artylerii ciężkiej pod kopcem Kościuszki. W ciężkich zmaganiach, po udanym kontrataku zakończonym bitwą na bagnety, zwyciężyły wojska austriackie. W szturmie na wzgórze Kaim zginęło 900 żołnierzy austriackich a 2000 po stronie rosyjskiej. W tym niestety wielu Polaków, walczących po obu stronach. Zwycięska bitwa o wzgórze rozpoczęła późniejszą ofensywę wschodnią. W wyniku ciężkich walk (ponad 400 cmentarzy z 70 tysiącami poległych) front cofnął się za Lwów.

Bitwa z 6 grudnia rozstrzygała nie tylko o losach miasta, ale jak wspomnieli obecni na uroczystości upamiętnienia 100-lecia bitwy (6 grudnia 2014 roku), być może nawet o późniejszej dacie tj. 11 listopada 1918 roku. Mówiło się w tamtych latach, że dowodzący generał Karl Kuk na Św. Mikołaja podarował mieszkańcom Krakowa prezent - „łanie Rosjan”. Rok później, uroczyscie z udziałem władz miasta i kard Sapiehy Austriacy odsłanili na wzgórzu pomnik. Widnieje na nim napis: TU ODPARTO DNIA 6 GRUDNIA 1914 NAJDALEJ NAPRZÓD ODDZIAŁY ROSYJSKIEJ ARMII.

... dokończenie na stronie 8.

**NADEŚLANO DO REDAKCJI****OPŁATEK
W KONSULACIE CHORWACJI**

W Dworze Czczów, gdzie ma siedzibę Konsulat Republiki Chorwacji w Krakowie, w dniu 11 grudnia br. po raz kolejny zostało zorganizowane Spotkanie Wigilijne dla korpusu konsularnego i sympatyków Chorwacji. Organizatorem tego corocznego spotkania był Konsul Honorowy Paweł Włodarczyk.

Na Spotkanie Wigilijne przybyło ponad 100 osób, reprezentujących korpus konsularny z ponad 18 krajów, organizacje samorządowe, burmistrzów i wójtów, z którymi współpracuje konsul Republiki Chorwacji. Przybyli rektorzy uczelni krakowskich, przedstawiciele biznesu, kultury, różnych organizacji i instytucji a także wielu sympatyków Chorwacji i przyjaciół konsula. Zaproszenie przyjął również wojewoda małopolski Jerzy Miller oraz wicemarszałek Województwa Małopolskiego Wojciech Kozak. Swoją obecnością uświetnili spotkanie wigilijne ks. biskup Damian Muskus i ks. kanonik Bogdan Markiewicz, proboszcz bieżanowskiej parafii. Spotkanie wigilijne w tym roku uświetniła też swoją obecnością chorwacka delegacja ze Splitu z burmistrzem tego miasta panem Ivo Baltasarem. Wśród konsułów obecni byli po raz pierwszy konsulowie Rosji, Stanów Zjednoczonych i Ukrainy, którzy kilka miesięcy temu rozpoczęli swoją misję dyplomatyczną w Krakowie.

Po przywitaniu wszystkich gości przez gospodarza spotkania wigilijnego głos zabrał dziekan korpusu konsularnego Konsul Generalny Republiki Federalnej Niemiec – dr Werner Kohler, który poinformował zebranych o działalności konsulatów w Krakowie, ich roli i aktywności oraz złożył wszystkim w niezwykle ciepłych słowach świąteczno-noworoczne życzenia. Podziękował też konsulowi Pawłowi Włodarczykowi za wprowadzoną tradycję organizowania corocznych spotkań wigilijnych z udziałem korpusu konsularnego.

Kolejno wystąpił Ivo Baltasar, burmistrz Splitu, który złożył wszystkim życzenia świąteczno-noworoczne i zaprosił ich do stolicy pięknej Dalmacji. Dowodem na piękno Chorwacji był kilkuminutowy film ukazujący urokliwe miejsca tego chorwackiego regionu.

Następnie głos zabrał Konsul Honorowy Republiki Austrii Andrzej Tombiński, który opowiedział o tradycjach wigilijnych i bożonarodzeniowych w Austrii. Szczegółne ujęła wszystkich historia o powstaniu najpiękniejszej kolędy świata Cicha Noc, której słowa zostały przetłumaczone na ponad 300 języków świata.

Wśród oficjalnych gości wystąpił wojewoda małopolski Jerzy Miller, który podziękował konsulowi Pawłowi Włodarczykowi za pielęgnowanie wigilij-

nej tradycji, która od kilku lat gromadzi coraz więcej uczestników. Zwrócił on uwagę na polską tradycję wolnego miejsca przy wigilijnym stole, nawiązując do istniejącej sytuacji międzynarodowej.

Opłatki, którymi później dzielono się i składano sobie życzenia poświęcił ks. biskup Damian Muskus w asyście ks. kanonika Bogdana Markiewicza, składając wszystkim niezwykle ciepłe życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Ks. biskup zwrócił się też do wszystkich konsułów korpusu krakowskiego z informacją na temat przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży w lipcu przyszłego roku w Krakowie.

Na zakończenie części oficjalnej z koncertem wystąpił znany w Polsce zespół jazzowy „Trio Wojciecha Groborza”, gościnnie z solistką Katarzyną Radwańską. Usłyszeć można było wiele znanych piosenek świątecznych i oczywiście polskich kolęd, które mieli okazję śpiewać razem przybyli na spotkanie wigilijne goście. Oczywiście nie mogło zabraknąć kolęd: Cicha Noc, Bóg się rodzi czy Lulajże Jezuniu.

Po części oficjalnej wszyscy uczestnicy spotkania wigilijnego składali sobie życzenia świąteczne i noworoczne, przechodząc do Sali Kominkowej w Dworze Czczów, gdzie mogli posilić się tradycyjnymi potrawami wigilijnym przygotowanymi przez bieżanowską restaurację Magillo i degustować się chorwackim winem. Ostatni goście, jak zwykle opuszczali spotkanie wigilijne krótko przed północą z torbami wypełnionymi świątecznymi upominkami i butelką chorwackiego wina.

Warto chyba przy tej okazji dodać, że w naszym kościele parafialnym, niedawno - bo w dniu 15 października br., odbył się koncert chorwackiego zespołu folklorystycznego „Kud Sv. Roko” z miejscowości Święty Filip i Jakov. Został on zatytułowany: „Naszemu Papieżowi, Ojcu Świętemu – św. Janowi Pawłowi II, Przyjacielowi z „Białej Chorwacji” – wdzięczni za wszelakie dobrodziejstwa dla naszej Ojczyzny – Kud Sv. Roko”. Koncert zorganizował Konsul Honorowy Paweł Włodarczyk. Wzięło w nim udział ponad 200 osób.

Zespół chorwacki, w przeddzień 37 rocznicy wyboru Polaka, Jana Pawła II na papieża, zaprezentował tradycyjne pieśni chorwackie, pochodzące z regionu Dalmacji, ukazujące obyczaje i tradycję jednego z najpiękniejszych regionów Chorwacji.

redakcja


ZHP


9 SZCZEP UROCZYSKO



97. rocznica odzyskania niepodległości była dla szczepu „Uroczysko” bardzo ważnym dniem. Zakończona została pozytywnie kampania bohater. Szczep od dziś nosi imię mjr. Ludwika Jędrzejczyka - bieżanowianina, żołnierza Armii Krajowej, powstańca warszawskiego. Jednocześnie dzięki staraniom Koła Przyjaciół Harcerstwa, dzięki wsparciu fundatorów szczep otrzymał sztandar, który będzie mu towarzyszył w jego działaniach. Sztandar poświęcił uroczyscie 11 listopada ks. Proboszcz Bogdan Markiewicz.

Podajemy też ciekawostkę dotyczącą sztandaru... na drzewcu znajdują się gwoździe pamiątkowe w kształcie... lilijek harcerskich! Dlaczego? Otóż drużyna harcerska, która działała dawniej w Bieżanowie, miała takowe gwoździe na swoim sztandarze. Nasz patron również był harcerzem i należał do tejże 16 Drużyny Harcerzy im. J. Poniatowskiego.

9 Podgórski Szczep „Uroczysko” aktualnie tworzy 8 jednostek podstawowych:

- Gromada Zuchowa „Promyczki” działająca od 2006 roku w Szkole Podstawowej nr 24 w Krakowie,
- Drużyna Harcerska „Silva” działająca od 2007 roku (wcześniej 6PgDH „Puszcza”) również w SP24,
- Drużyna Harcerska „Tajga” działająca od 2010 roku przy Szkole Podstawowej nr 124 w Krakowie,
- Gromada Zuchowa „Dzielne niedźwiadki” działająca od 2011 roku również przy SP124,
- Próbną Drużyną Harcerską „Arbaro” działająca od 2015 roku w Szkole Podstawowej nr 157 w Krakowie,
- Drużyna Starszoharcerska „Deserto” działająca w Gimnazjum nr 29 w Krakowie,

- Próbną Drużyną Wędrowniczą będącą drużyną środowiskową (zrzeszającą absolwentów drużyny staroharcerskiej i inne osoby w wieku 16-21 lat), oraz Krąg Starszyny, którego członkami są osoby w wieku powyżej 21 lat będące w Szczepie.

Jak działamy:

Uczniowie klas niższych z Szkół Podstawowych 24 i 124 uczęszczają na zbiórki do Gromad Zuchowych, a następnie do Drużyn Harcerskich działających w danej szkole. Absolwenci drużyn harcerskich przechodzą do drużyny starszoharcerskiej.

Przy Szczepie działa też Koło Przyjaciół Harcerstwa zrzeszające aktywnych rodziców harcerzy i zuchów chcących pomagać instruktorom w realizacji misji ZHP.

Poza szkołami współpracujemy bardzo mocno z filią DK Pogórze „Dwór Cieczów”, gdzie znajduje się harcówka i magazyn Szczepu.

Szczep posiada swoją Kapitułę Stopni Wędrowniczych.

Gdzie działamy:

Szczep działa na terenie dzielnicy XII miasta Krakowa, na osiedlach Bieżanów, Bieżanów Nowy i Złocień. Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy zaś uczniów z okolicy do wstąpienia w nasze szeregi.





Z ŻYCIA PARAFII

KRONIKA



W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

13.09
Maria Aleksandra Mlost
19.09
Amelia Wiktoria Marszałek
26.09
Kajetan Marcin Sobociński
11.10
Filip Jakub Gorczyński
Janusz Paweł Grudziński
Natan Borys Jakubiec
Nikodem Janusz Klos
Tymon Jakub Łuczyński
17.10
Julia Izabella Kudzia
24.10
Helena Hyży
25.10
Oliwia Anna Chwastek
07.11
Michał Piotr Kania
08.11
Kamil Maksymilian Borejczuk
Emilia Joanna Bzukała
Wojciech Dominik Płachno
12.12
Patryk Mirosław Kowalik
Oskar Marcin Kowalik

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

15.08
Ewa Anna Palonek i Wiesław Jakub Dziedzic
12.09
Renata Anna Kubaszowska i Artur Robert Bednarz
18.09
Monika Katarzyna Podskoczy i Mariusz Wojciech Kacprzak
19.09
Ewa Kinga Mocarska i Grzegorz Lech Rybka
10.10
Małgorzata Anna Kupiec i Marek Żukiewicz
24.10
Sylwia Agnieszka Zborowska i Janusz Bubela
28.11
Edyta Marta Gruszka i Krzysztof Marek Sieja

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

08.09 - † Wiesław Michnik, ur. 1949
08.09 - † Wacław Turek, ur. 1937
15.09 - † Antoni Gastoł, ur. 2015
16.09 - † Ryszard Szczęsny, ur. 1944
21.09 - † Zofia Makowska, ur. 1943
23.09 - † Helena Bała, ur. 1935
26.09 - † Teresa Groblicka, ur. 1927
08.10 - † Ewa Chmiel, ur. 1954
08.10 - † Krzysztof Noswk, ur. 1955
22.10 - † Andrzej Bartkowski, ur. 1933
23.10 - † Stanisław Krawczyk, ur. 1955
23.10 - † Helena Smęder, ur. 1927
26.10 - † Maciej Dobrzański, ur. 1946
27.10 - † Helena Kaczmarczyk, ur. 1939
27.10 - † Czesława Jachimczyk, ur. 1928
09.11 - † Maria Kowalik, ur. 1930
10.12 - † Jolanta Paliś, ur. 1929

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Biezanowie.

Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.